

## **„Financial Times”, neuropolityka, strajk kobiet a systemy finansowe Ryzyko a ewentualna pomoc spoza przedsiębiorstwa**

**Koncepcja zdekolapsowania pracy samozatrudnionego przedsiębiorcy  
Jak definicje są za teorią, a nie przed teorią, czyli jak w zarządzaniu  
państwem ustawiono wóz przed końmi <sup>1</sup>**

I) Kobiety zmieniają język!

Strajk kobiet. 22 X 2020 – XI 2020. Jedna z kobiet – bez najmniejszych zdolności nauczenia się kwantów i z której media uczyniły liderkę – została opisana w GW jako zjawisko cudowne, na miarę Einsteina (19 XII 2020). W sprawie kobiet interweniowało 200 generałów <sup>2</sup>, delikatnie mówiąc spoza opcji min. Macierewicza. Podali oni pewną rekonstrukcję celów polskich kobiet, ponieważ kobiety tylko krzyczały „wy...ć”, „je...ć” itd., lecz nie potrafiły powiedzieć i moim zdaniem chodzi tu o ekspresję skłonności do unikania. <sup>1</sup> Dlatego nie potrafiły powiedzieć o co im chodzi i próbowało je wyręczyć 200 generałów wspomnianej opcji. Nie potrafiły powiedzieć nie dlatego, że są głupie, lecz przeciwnie – są mądre i wiedzą, że w języku TVN i jego bokserkiego odbicia TVP, nie da się sformułować celów kobiecych, a więc w kategoriach miliona artykułów po r. 1989. Trudno jest stanąć kontra milion, jak 1 : 1000 000. Na szczęście, przypadkowo trafiłem na własne artykuły z lat 90., które są w 100 % kontrydiktoryczne wobec wspomnianego miliona artykułów przed strajkiem kobiet i tysiąca artykułów po strajku (po stronie PO i PiS) i które tak się mają do tego miliona artykułów, że tworzą nowy język ponad PiS i PO. Nowy język, a nie jak – wedle porzekadła polskiego – pięść do nosa. Interpretacja 200 generałów nie wydaje się mi trafiona, bądźmy uprzejmi, wobec tego podaję interpretację własną, która jest właściwie wierną kopią <sup>ii</sup> moich prac z lat 90. <sup>3</sup>

Tomasz Pajączek, Onet: Dokąd zmierzają uliczne protesty?<sup>4</sup>

Marta Lempart: „Protesty zmierzają w tym kierunku, jaki jest wyrażony w postulatach przez ludzi na ulicy. Chcemy, żeby rząd wypie\*\*\* z zakazem aborcji i ze wszystkim innym, co już zdążył nabroić w ciągu ostatnich pięciu lat.”

- Język, jakim się posługują protestujący, oddaje ich **emocje i gniew?**

M. Lempart: „**Zdecydowanie tak. Gdyby było tak, że on nie oddaje emocji, jakie są w społeczeństwie, to ten nasz czwartkowy baner z tym napisem byłby źle przyjęty i ludzie nie chcieliby z nim iść.** To nie jest tak, że my wymyśliłyśmy jakieś hasło i teraz ktoś jest zmuszony je powtarzać. To, co my robimy, **ta zmiana języka**, to jest efekt tego, co czują ludzie. Gdybyśmy tylko my były tymi osobami, które powtarzają te hasła, a ludzie by tak nie czuli, to by to nie chwyciło. To jest odzwierciedlenie tego, co się dzieje [w Polsce, czy w kapitalizmie, w III RP]”.

Znany w świecie prawnicowy antykomunistyczny, w 100 % kapitalistyczny „Financial Times” uznał ateistkę Marię Lempart – która zresztą nie rozumie podstaw ontycznych ani epistemicznych

1 Jest to rozszerzona o 90 % wersja pracy pod tym samym tytułem, [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

2 Aby wytłumaczyć ich tezy, to podałbym przykład bardzo zaawansowanej teoretycznej pracy G. R. Burbidge’a z „The Astrophysical Journal”, której celem jest zachowanie paradygmatu standardowego modelu rozwoju.

3 Analizy przeze mnie przedstawiane w r. 1989-92 prowadzą do wypracowania nowego języka i były entuzjastycznie witane przez Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę, Joannę Gwiazdę, Jana Pawła II, członków SW, którzy przychodzili na moje wykłady i seminaria od r. 1989, przez czytelników kilkunastu obszernych prac drukowanych w Magazynie Zarządu Regionu Dolny Śląsk, kilkunastu w Gazecie Polskiej, kilkunastu w magazynie dla studentów pt. „Studentka”.

4 <https://wiadomosci.onet.pl/wroclaw/marta-lempart-o-protestach-zobaczmy-co-rzad-teraz-zrobi/vjlepd9>

kobiecego strajku – za najbardziej znaczącą osobowość świata. Financial Times – to jest ten sam prawicowy ostry segmentacyjny ateoretyczny ametafizyczny awojtyłowski poziom intelektualny, poziom językowy: „wy...ć”, „je...ć PiS”.

II) „Financial Times”, a więc czas finansów, czas prawicy, *sorosyzm*, *sachszizm*, a nie żadnej lewicy!, nie tam koncepcji JP II/JPS – Solidarności, Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP). „Financial Times” to czas kopiowania ks. Tischnera, że **rodziny to populizm**, że rodziny to *homo sovieticus* – kłania się tu (populo) nawiązanie do podwojenia w 44 lata PRL<sup>5</sup> liczności rodzin polskich z 20.5 do ok. 40 mln).

M. Lempart: „Przyłączają się do nas zarówno związkowcy, jak i przedsiębiorcy, którzy szczególnie dostali w kość ze względu na pandemię i którym z dnia na dzień zamyka się biznesy, mimo że nie ma stanu nadzwyczajnego, co jednocześnie zwalnia rząd z obowiązku wypłacenia odszkodowań. A ludzie tracą pracę z dnia na dzień.” „Zaczęła się nagonka na nas, że wywołujemy pandemię. Próbuje się wmówić ludziom, że jest nas mało. A tymczasem w małych miejscowościach wychodzi protestować po kilka tysięcy osób. W mediach komercyjnych i społecznościowych [byle nie rządowych] widać dokładnie, jaka jest skala protestów. My się szykujemy na różne scenariusze, także na to, że będzie wprowadzony całkowity lockdown i rząd w ten sposób będzie próbował nas powstrzymać.”

„Rząd ma się zastanowić, jak odkręcić te wszystkie głupoty, które narobił. I nie będziemy im doradzać, jak mają to zrobić.”

III) Finanse i kobiety. Manifestacje wg „**Financial Times**” „przeciwników orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zgromadziły (X-XI 2020) 400 tys. kobiet w 500 miastach”, a na czele tego kobiecego niezadowolenia – z języka narzuconego Polsce przez prawicę (tego nikt w świecie nie rozumie, ale to jest) – stanęła osoba z opcji Kiszczaka, z antynarodowego radzieckiego obszaru manipulowania. Wg „Financial Times”: Lempart to „Kobieca aktywistka związana z ruchami opozycyjnymi”.

M. Lempart: „Trwają także przygotowania do zbiorowych skarg przeciwko Polsce ze względu na łamanie Konwencji o zakazie stosowania tortur [zmuszanie kobiet do rodzenia uszkodzonych płodów]. Wszędzie na protestach podajemy numer do „Aborcji bez granic”, czyli inicjatywy, która pomaga w aborcjach na żądanie. Konsekwencje polityczne protestów mogą być takie, że upadnie rząd. Jeśli nie, to i tak dalekosiężne konsekwencje będą takie, że następna większość parlamentarna wprowadzi legalną aborcję, równość małżeńską i mnóstwo innych rzeczy, bo nie ma już mowy o powrocie do jakiegoś optimum. I za to trzeba być PiS-owi wdzięcznym. Będziemy mieć świeckie państwo, prawa człowieka i wolność dla każdego. To się wszystko wydarzy może później, choć najlepiej by było, gdyby się wydarzyło już teraz”. „Wicepremier, który nadzoruje policję i służby specjalne, daje przyzwolenie narodowcom, kibolom, ONR-owi i skrajnej prawicy<sup>6</sup> do bicia ludzi na ulicach”. „W obozie władzy nie widać dziś nikogo, kto rozumiałby, że mądra władza nigdy nie walczy z połową narodu. I to powoduje, że w jednym zgadzam się z p. Kaczyńskim – stajemy w obliczu potwornie niebezpiecznego momentu w historii kraju”.

#### IV) Financial Times i działalność opozycyjna.

Wg „Financial Times”: Lempart to „Kobieca aktywistka związana z ruchami opozycyjnymi”.

5 „Władztwo polskie w granicach PRL nie trwało 45 lat, tylko 44 lata”. Jan Olszewski: „No tak, ale dziennikarze mówią 45 lat.” Cały mechanizm jest od r. 1989 wadliwy, a w efekcie J.Przyłębska jest doradca głowy państwa. To co tu się dziwić, że kobiety strajkują.

6 A nie lewicy? Przecież ZOMO to lewica.

Tymczasem ta osoba kompletnie nie pojmuje sensu ruchów opozycyjnych w Polsce, nie ma żadnych w tej dziedzinie osiągnięć, odkryć. (Jeszcze do tego wrócimy).

Napisałem „narzuconego prawicowego języka” – narzuconego od 6 II 1989 przez SB, WSW, posłów, premierów i prezydentów, sow.gen. Cz. Kiszczaka, Mazowieckiego, Boniego, Cimoszewicza, Millera, J.K. Bieleckiego, Balcerowicza, Lewandowskiego, Jaruzelskiego, Wałęsę, Kwaśniewskiego, SdRP, LPR, KLD, AW\$LD, ZChN i wszystkich, którzy ideologicznie (tzn. bez zdolności nauczenia się teorii względności) za 8-my cud świata uznali (i nawet tego nie dostrzegli) randomizację, system „z chaosu porządek”, system ulosowienia ludzkiego losu – w miejsce Wyszyńskiego systemu społ.ekon. JP/II/JPS (JP – Jerzy Popiełuszko, kapelan Solidarności bez cudzysłowu, dekady 1980-89), w miejsce systemu inkluzji (kontra ekskluzja). Wiem, że nawet i to jedno zdanie jest zbyt trudne, ale prawda jest trudniejsza niż język marketingowy, komunikacji w sklepie. – Bardzo trudna. W wielu miastach (XII 2020) kobiety mają maseczki z napisem „je...ć PiS”. Czytam w mediach: „Ekspedientka obsługiwała klientów w masce z wulgarnym napisem. Mężczyzna jest oburzony”, Money.pl. (*Mężczyzna oburzony, kobieta nie*).

Czytamy w mediach: „Kiedy zapytałam ją, czy boi się, że rządowa TVP będzie chciała zwalić winę za pandemię na Strajk Kobiet: – Ja się, k...., boję, że mnie zabiją.” –

V) Czytamy np. w Meritum.pl i w innych: „Lempart powiedziała, czego się boi. Odpowiedział jej Ziemkiewicz”. Ziemkiewicz, który zresztą na dojrzewanie (w 5 %) potrzebował 32 lata depopulacji i setki tysięcy ofiar systemu „z chaosu porządek” i samobójstw, licząc od 6 II 89 do 19 XII 2020: „Powiedzcie jej, że jest bezpieczna – ona już się urodziła”.

M. Lempart: „Trzeba robić to, co się czuje, to, co się myśli, to, co jest skuteczne i to, na co zasłużył rząd”. „Drodzy katolicy, na razie jest tak, że macie szansę sprzeciwić się swojemu Kościołowi”. „Trzeba protesty przenosić do świątyń”. „Na razie jest tak, że bierzecie udział w tym, co się dzieje, w tych obrzydliwościach, które Kościół wyprawia. I to jest ostatnie ostrzeżenie, bo to wy powinniście się buntować, wasze wspólnoty, wy, zaangażowani w życie Kościoła”.

VI) I ta odzywka Ziemkiewicza, typowa dla prawicowca, zresztą człowieka wyznającego zasadę z chaosu porządek, ograniczonego <sup>7</sup>, jest istotą prawicowego segmentacyjnego rozumienia rzeczywistości – tak – nie, żywe – martwe, życie – śmierć; i nic więcej? – pyta cielę? – Nie. Wart Pac pałaca. To jak to, mam się urodzić pyta cielę i być ofiarą lwa? Tak. Ciele jest przerażone. To po co się urodzić?

Albo na stepie przetrwasz, albo zginiesz. Ten dziennikarz i ta była pracownica w ministerstwie. On i ona – jeden sort.

---

<sup>7</sup> Zarządzanie państwem potrzebuje innej energii ludzkiej. Wojtyłowskiej, a nie prawicowej wedle rozumienia UPR/ N. Czas. Innych umysłów, umysłów zaiste leibnizańskich, takich umysłów, które już w r.1989 byłyby w stanie zdeszyfrować „spontaniczne” rozmowy rządu z opozycją. Ha! Zdeszyfrować Rok 89 – wtedy w kraju takich było 1 na tysiąc. Zdeszyfrować, a przynajmniej wiedzieć, że demografia jest pochodną ekonomii, tak samo jak to, że to co czytają kobiety w kolorze, to jest pochodną ekonomii i że za 20-25 lat naród zostanie tak przyciśnięty w kapitalizmie, w systemie walki o byt (z chaosu porządek), że premier wdroży operację 500+, a zamiast 44-letniego czasu życia, czyli podwajania ludności w 44-lata PRL, to ten czas wydłuży się o 1400 lat. Wg obliczeń z lat 90., zamiast 44-letniego czasu życia, czyli podwajania ludności w 44-lata PRL, to ten czas wydłuży się o 1400 lat (wg obliczeń prof. A. Zielińskiego, SW, 1997). I tacy byli w 1989, którzy przewidywali ten wynik. Żałujmy, że w 1989, 1990-95 do głosu nie mógł dojść taki Andrzej Zieliński (Wydział Budownictwa Politechniki Rzeszowskiej), ale tak było po okrągłym stole. W Politechnice Wrocławskiej było to tematem wykładów dla studentów elektroniki w latach 90., w tym autora serii „Wszechświat i człowiek” (Politechnika Wr., 1993), „Wszechświat i wiedza” (P.Wr., 1994), „Wszechświat i kopernikanizm” (P.Wr., 1987), „Wszechświat i metafizyka” (1989), w pracach w „Cosmos-Logos” t. 1-6 i in.

Ciele tak nie chce, ale tak chce jawnie anty-wojtyłowska prawica, KLD, SdRP, UPR, AW\$LD, ZChN. Ciele jest na wyższym poziomie umysłowym – w sensie wojtylizmu (inkluzji) – niż umysł gadzi (ekskluzja).

VII)

**Życie lub śmierć, zero-jedynka:** jak w **walce o byt** na stepie. Tak ma być wedle mózgu gadziego, który po swojemu interpretuje świat, wedle mózgu wykrzywionego, nieodkrywczego, jałowego, kopiującego, niewyedykowanego, a- i anty-Kopernikańskiego, bez uwzględnienia ludzkiej potrzeby bezpieczeństwa. Może to za trudne? Dlatego kobiety się burzą. Dla całego świata rynku (kapitalistycznego) zbyt trudne jest to, że **zagadnienie bezpieczeństwa jest fundamentem** strajku kobiet, zresztą instrumentalnie potraktowanego przez domy UB-ckie, PZPR, WSW, WSI, KGB, GRU.

Strajk kobiet jest zatem oczywistą pochodną braku lustracji, obalenia przez prawicę prawicowego rządu Jana Olszewskiego. A raczej lewicowego – język utracił swoją funkcję.

VIII)

Wniosek: **Historia sama będzie przeprowadzać lustrację.** Na tym polega jej obiektywizm. Możemy się burzyć, ile chcemy przeciwko A. Macierewiczowi za jego lustrację – mówię tu o obiekcie zjawiskowym PO (PO=UD=UW=SdRP=AW\$LD) -, ale Polska zamiast ruszyć do przodu 28 V 1992, będzie potrzebowała na to 100, a może i 200 lat, wszak katarzynizm nadal trwa, od rozbiorów, a raczej odkąd prawicowa Izabella Czartoryska urodziła. A co urodziła? – Katarzynizm. Bo nie Czartoryskiemu, tylko prawicowemu księciu Repninowi, a jej syn został bohaterem prawicy i ... patriotyzmu. Do dziś prawica widzi w potomku Repnina busołę.

Historia jednak nie pozwoli sobie na zatajenia i lustracja będzie trwała mimo jej zablokowania, pomimo obalenia socjalistycznego rządu Jana Olszewskiego. Socjalistycznego kapitalistycznego – pokazuje to w jaką pułapkę pojęciową wpełchnęła Polskę lewica, a raczej prawica. Słowa te (prawica/ lewica) są używane dla celów tylko instrumentalnych i powinny być wyłączone z dyskursu **do czasu powstania – uwaga! – teorii, która pozwoli na zdefiniowanie tych słów** (lewica/ prawica). Trudne?

- Przed definicjami są teorie – to jest trudne. Przed procedurami są metafizyki szczegółowe – i to jest dla przeciętnego zjadacza chleba zbyt trudne. Lecz to jest prawdziwe – dziecko definiuje kupno po tysięcznym treningu: Trening zastępuje teorię, trudna metafizykę. **Tymczasem na odruchach można bazować w skali komercji, a nie zarządzania państwem.** Tego uczy nas strajk kobiet (22X 2020- XI 2020).

Społeczeństwo nie może bazować na odruchach. Ideologia kupno-sprzedaż generuje **odruchy**. A nie inteligencję. Nic dziwnego, że ona maleje w nowych pokoleniach wychowanych po roku 1989.

IX)

Kierując się językiem potocznym, co dziesiąta osoba, jak stwierdzają ankieterzy, złożyłaby wniosek o upadłość wtedy, gdy klienci przestaną płacić. To „badanie”<sup>8</sup> obnaża braki elementarnego zrozumienia tzw. „wiedzy” prawnej, co w zderzeniu z wytrenowanym (trening, musztra) Zachodem ma fatalne skutki.

---

8 W systemie kapitalistycznym każde głupstwo jest nazywane nauką. Np. pakowanie towaru.

25 % ankietowanych uważa, że wniosek o upadłość należy zrobić wtedy, gdy wierzyciel zgłosi sprawę do sądu. Smok zjada własny ogon: Spóźnione złożenie wniosku o upadłość wiąże się z konsekwencjami cywilnymi i karnymi. Zgodnie z tzw. „prawem” (upadłościowym) – w systemie uderzeniowym, w którym są rządy kapitału, a nie rządy klasy JP/II/JPS – słuszne jest uwięzienie tzw. przedsiębiorcy (tzw. bo pracownicy stoczni, którzy tworzą dla innych miejsca pracy nie są – na mocy kapitalistycznej ekskluzji kontra inkluzja klasy JP/II/JPS – przedsiębiorcami), zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, pełnienia roli zarządcy sukcesyjnego, członka rady nadzorczej, komisji rewizyjnej itd. System kapitalistyczny na swoje patologie ma swoje antidotum.

Tymczasem ... Niepłacenie nie świadczy o utracie płynności. Owszem, to jasne, że niepłacenie to kredytowanie kosztem kontrahentów – to masowa procedura po r. 1989, a więc w kapitalizmie. Nie w systemie JP/II/JPS.

X) Katolicyzm – kapitalizm.

Opóźnienia w zapłacie należności, ale też podpada pod to systematyczne wyprowadzanie gotówki i pomniejszanie pensji.

To perturbuje płynność finansową innych uczestników tzw. „obrotu gospodarczego”. To naruszyło całą tkankę społeczną.

Polacy (wierzyciele) oczekują latami – dłużej niż przecież regulaminowe 3 miesiące. Kiedy wierzyciele otrzymają swoje?

Padają takie słowa: „Mamy więc z jednej strony polskich patriotów prawicę, zwolenników kapitalizmu, wierzących (może dewocja + materializm)?, a z drugiej strony SS-manów, marksistów, lewicę, którzy chcą zlikwidować Polskę.”

„Władza nie polega ma pompatycznych okrzykach, odsłanianiu pomników, przyjmowaniu defilad i przekazywania państwowych posad swoim partyjnym kolegom i ich rodzinom” – to ocena prawicy.

Zaiste władza powinna dyskutować z tymi kobietami, z narodem, pomagać, ujawniać, weryfikować (lustrować :-)), zwłaszcza z kobietami, które władzy prawicowej (nazywanej komuną, lewicą) nie ufają. Kobiety protestują z powodu braku wyjaśnienia skąd aż taki spadek PKB, o 90 %, a takiego aktu nie ma i dlatego kobiety są traktowane jak „wulgarne nihilistki” (Jarosław Kaczyński). Oznacza to, że potrzebna jest teoria strajku kobiet.

XI)

To Polacy **finansowali bezrobocie** w UE (EWG), od r. 1989, głównie w RFN – nie ma sensu ukrywać prawdy. Zresztą prawda wypłynęła po latach w toku wyborów 15 X 2015. I w innych krajach też. Rzecz w tym, że Polacy nie otrzymali dywidendy z tej **inwestycji** w państwa UE.<sup>9</sup> – Ww. „podmioty” (czyli Polacy traktowani jak przedmioty<sup>10</sup>) nie mają gdzie skierować sprawy do sądu, ponieważ to powinien zrobić rząd, ale rządy kapitału (od 6 II 1989) tego nie łapią – to jest za trudne dla mózgów sejmowych. Powinien być inny system, jeden ze stu możliwych, np. rządy logików i lekarzy, a nawet tylko logików i tylko lekarzy – to już 3 rodzaje rządów, 3 systemy. – Z możliwych stu systemów społ.ekon. A nie rządy kapitału. Rządy kapitału, po r.1989, za 500 lat będą porównane do rządów określonych przez Jana Pawła II jako rządy ludzkiej miernoty.<sup>11</sup> Czy dziecko może kierować rodziną? Czy autyczka może być głową rodziny? Polskie kobiety protestują

9 XII 2020 premier zainwestował w UE i zgodził się na kontrolę UE, tzn. stylu myślowego pruskiego. Ma to kolosalne skutki. Media nie mówią językiem prawdy.

10 Istotą kapitalizmu jest uprzedmiotowianie. Wynika to ze wszystkiego, z całej 32-letniej historii III RP (6II89-XII2020) praktyki, a w tym z zasady segmentowania i kinetyzacji. Z tego, co UPR demaskuje (nawet o tym nie wiedząc) jako system „z chaosu porządek”.

11 W tej samej encyklice jest kilka zdań wpisanych drugą ręką. Wynika to z całej analizy dzieła z 1991r.

ponieważ nie chcą depopulacji, jest im zbyt ciężko. Ale właściwie nie mogłyby otrzymywać 5 tys +, zamiast 500+, skoro lud protestuje. Pomimo komputeryzacji, informatyki, robotyki, automatyki, digitalizacji, cyfryzacji w Polsce po transformacji jest gorzej niż przed – widać to po depopulacji, po możliwościach kobiet, armii wściekłych już na to lwic. Dziś Polski nie stać na armię, na finansowanie rozwoju demograficznego.

XII) W omawianym zakresie można to (co dziesiąty zgłosi upadłość, gdy klienci przestaną płacić) wytłumaczyć wrodzonym poczuciem dobra społecznego, które jest rujnowane w systemie z chaosu porządek, czyli można to wytłumaczyć ludzką katolicką chęcią utrzymania firmy, nie tam za wszelką cenę, jak chce podle rozumienie człowieka, ale w poczuciu, że rząd jest rządem racjonalnym, a nie antypolskim. – Ludzie w poczuciu moralności zgłosiliby upadłość dopiero w chwili utraty jakichkolwiek dochodów z działalności, a więc wcale nie w sytuacji, gdy nie ma już szansy na dalsze prowadzenie biznesu, przeciwnie w nadziei odpowiedzialności powszechnościowej. Takiej szansy nie ma w chorym nieprawdziwym systemie. Z tego wynika konieczność pewnej służby społecznej, o czym za chwilę.

XIII)

Jest odwrotnie, aniżeli to narzuciła kapitalistyczna konkretystyczna mechaniczna odtąd-dotąd procedurologia: zamiar kontynuowania działalności **przy utracie płynności finansowej**, zwłaszcza częściowej, jest moralnie zrozumiałe, wobec ludzkiej chęci ratowania firmy i ewidentnie odpowiedzialnościowego przekonania przedsiębiorcy, iż może wyjść z tzw. „problemów”, gdyż ma pomysły i siły, a które **wcale nie są jego problemami, tylko problemami wadliwego systemu z chaosu porządek**.

To nie jest tak, że to wiedza przedsiębiorców jest minimalna, to jest powiedziane zbyt dużo. To nawet nie jest wiedza – mamy tu nadużycie słowa wiedza. **Wiedza kształtuje mózg, rozwija go, umiejętności dedukcyjne, abstrakcyjne**, tymczasem to jest tylko książka telefoniczna! **Spis nie zawiera żadnej wiedzy**. Spis przepisów jest pusty. Posłowie prawnicy są bez idei. Pustka. Na tym polega dylemat kobiet, którego nie potrafią rozpoznać.

Stąd jest potrzebna kobietom, ludziom, rodzinom przedsiębiorcom **pomoc państwa, prawników, księży, bezrobotnych** – a w tym np. trzeba przeczytać tysiące rachunków, aby **ocenić ryzyko przed-upadłościowe**. Ostrzec, wyjaśnić, uruchomić ewentualną pomoc już **spoza przedsiębiorstwa**. To kler o tym nie wie?

**Natomiast ta pseudo-wiedza, niezbędna w kapitalizmie, ogranicza czynności mózgowe, kształtuje nowy wadliwy mózg, nowego człowieka**. Ale to nie taki mózg pozwala przeczytać małą książeczkę (30? stron) „Istota teorii względności” Einsteina. Łatwo sprawdzić. Każdy może.

XIV)

Prawicowiec <sup>12</sup> musi powiedzieć takie zdanie: **W odniesieniu do prawicowych członków zarządu (prawicowych, a jakże) spółek klasy Enron, Xerox, WorldCom i stu innych spółek** (jawnie prawackich; lewackich? – te słowa prawica/lewica nie mają sensu <sup>13</sup>, dlatego bo nie ma ich **teorii** <sup>14</sup>, a definicje są **za** teorią, a nie **przed** teorią, jak sobie to wadliwie wyobrażają rządy kapitału), **niezgłoszenie wniosku o upadłość praktycznie nie wiąże się z odpowiedzialnością karną** (w

12 Tylko krytyk tego idiotycznego języka ma prawo go używać, a nie ten, kto nie widzi podstaw tego języka, które uprzejmie nazywam niedecydowalnością, nieniesprzecznością, niezupełnością, nieoperatywnością, aczkolwiek nie są to synonimy.

13 Uczulam na to czytelnika.

14 Z wyjątkiem kilku tomów na ten temat autora.

Polsce chodzi o art. 586 k.s.h.), a dowodem tego jest, że prawicowy republikański (lewicowy?<sup>15</sup>) prezydent miał dyrektorów puścić w skarpetkach, ale tylko tak sobie pogrzmał. Tam gdzie są pieniądze, tam prawica jest lewicą, a te terminy służą biednym ludziom do jeszcze większego samozniewolenia się, pozbycia się tożsamości. Jakie były obietnice Bush'ów na temat ukradzionych przez korporacje setek miliardów. A Wałęsy nie? Itd. Dyrektorzy pójdą w skarpetkach – a tu nagle prawica przekształca się w lewicę. To *sorosyzm* staje się lewicą? I cały lewicowy plan w postaci Balcerowicza, Lewandowskiego („ekonomisty”)?

Gigantyczna fala protestów – naprawdę lewicowych? – w reakcji na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nienawiść do prawicowego (czyżby prawicowego?) rządu, TK. W dwa dni – 41000 zachorowań na Covid, 500 zmarłych. Czyja wina? Czy protesty zabijają? Vide hasła kobiet o wojnie.

XV) W Ministerstwie Sprawiedliwości powinny być prowadzone prace legislacyjne co do uzupełnienia zmiany art. 586 k.s.h. – to adwokaci, absolwenci prawa, księża itd. powinni ludziom podpowiadać. Kierować, regulować, czytać ich dokumenty, oceniać, prognozować, tłumaczyć po sto razy, mówić o potrzebie zgłoszenia do sądu wniosku wobec **przed-pre-warunków ewentualnie uzasadniających upadłość spółki**. Trudne, prawda? – ale tylko **w systemie z chaosu porządek**. W systemie randomizującym ludzkie życie.

Sam przepis jest tylko pozornie jasny i czytelny, a podczas jego stosowania miliony razy ustawiano wóz przed koniem, a nie odwrotnie. Mówię o 32 latach od 6 II 89 do XII 2020.

Księża, prawnicy, wolontariusze po prawie i politologii mogą namilczać się, uczyć się, korzystać z orzecznictwa, aby pomagać przedsiębiorcy i dostrzegać ryzyko upadku. Powinni tłumaczyć, że randomizacja (kapitalizm) nie pasuje do *wojtylizmu*, katolicyzmu, do etosu uczciwego człowieka, etosu JPII/JPS i że system kapitalistyczny ten dysonans niedostatecznie „łagodzi” sankcjami – jak to za co? Przecież cały czas mówimy: za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. I powinni tłumaczyć, że to dlatego (z powodu tego dysonansu, ale to trzeba studiować etykę, fizykę, astronomię) te sankcje są dotkliwe i różnorodne.

XVI)

Jeżeli księża tego nie wykonują, a mają informacje ze spowiedzi!, to naruszają zasady polskich encyklik. Jeżeli tego nie chcą, a mają informacje z kolędowania, odwiedzin, plotek, to działają na szkodę narodu, wiernych, tak samo jak powinni monitorować małżeństwa z autyczką, a nawet i dlatego, że przemoc w 99.999 % jest kompletnie nierozpoznana i pochodzi od waty, tzn. terkotania (*tere-fere, kataryństwa*<sup>16</sup>), od strony trajkoczącej<sup>17</sup>. Przykład: Jeżeli kler nie podejmie się tego, to za 20 lat Polacy nie będą chcieli się żenić, tak jak w wielu państwach, w których nadaje się kobietom prawa asymetryczne i w efekcie nie ma rodzin. W Hiszpanii 1 % młodych mężczyzn chce się żenić, bo nikt nie chce mieć rozwiniętego sztucznie autyzmu w małżeństwie.

XVII)

Państwo powinno księży, studentów i licealistów, wolontariuszy edukować i zachęcać do nie tyle poszerzania kompetencji w zakresie oceny ryzyka upadku, bo to oczywiste, ile do pomagania przedsiębiorcom w przewidywaniu, w trudnym zadaniu oceny ryzyka. Uważam, że nie tyle jest to

15 Popatrzcie tylko na te siłła językowe na siebie narzucone i hołubione od 6 II 89 w wyniku akcji kiszczakowej, sorosowej i tępego T.W. Wołskiego. Naród w r. 1989 + i, i=1,2,... powinien już wiedzieć, że prezydentem powinien być taki Leibniz, Kopernik, ktoś tej skali. Bem, Ciołkowski. Tymczasem naród wybiera brak zdolności. To są ludzie pozbawieni zdolności. Człowiek w obecnej atmosferze, pozbawionej CO2 żyje zbyt krótko, aby jego mózg mógł przeewoluować do fazy cesarskiej, dopiero od ok. 70 r.ż., nie wcześniej.

16 Kataryństwo – zjawisko kopiowania; od katarynki.

17 Od uciążliwego dla drugiej strony trajkotu. To też jest przemoc, która może spowodować rozwód.

świetnym pomysłem, ile obowiązkiem – państwa i kościoła. Chronić rodziny, czyli przewidywać upadłość biednych samozatrudnionych. Obowiązkiem państwa i wolontariuszy, byłoby wprowadzenie nawet krótkich szkoleń, nie tam przed uruchomieniem działalności gospodarczej, to oczywistość, zresztą jałowa, bo o tym się potem zapomina, ale w celu czytania i prognozowania dokumentów firm. W żadnym wypadku nie można tego porównać do kursu prawa jazdy, który musi przejść przyszły kierowca, ponieważ on potem ciągle rusza kierownicą i pedałami, a przecież przedsiębiorca, **prawie nigdy nie zgłasza upadłości, więc nie ma w tym treningu, a jest zalatany.**

#### XVIII)

Wszystko w kraju osmyczonym wymaga niebywałego intelektu. Duda zwycięża (12 VII 2020) – fluktuacją, czyli pozorem. 10 milionów za PO, 10 milionów za PiS. Tak mówią media, ale nie powiedzą: 1) 9.9 mln za PiS za to, co zrobiło PO/ UD w okresie 27-lecia 1989-2015. Plus sto tysięcy funkcjonariuszy. 2) 9.9 mln za PO przeciwko to temu, co mówi (językiem PO) – PiS. Co PiS mówi w języku PO, od r. 2015. Kara.

Coś jest ponad PO i PiS. Czyli 19.8 milionów przeciw nowemu systemowi zwanemu z chaosu porządek. I to jest to coś.

#### XIX)

Duda zwycięża pozorem. Lud protestuje. Przeciwko temu, co robiły elity anty-JPII/JPS, anty-Solidarnościowe, anty-Popiełuszkowe (JP).

200 tys. wyznawców tego aparatu nad-PiS-em i nad PO. Podstawowy problem jest w tym, że PiS nie potrafi rozmawiać ze sobą. Ze PO tym bardziej, to jest trywialne. Natomiast PiS powinno uzyskiwać inny wynik niż te rządy (fluktuacją głosów przechodzi prezydent Duda), więc ze swoim rozpoznaniem – rozmienianym na drobne – nie potrafi wejść w życie, gdyż młodziaki oblepiają Polskę, PiS, prezesa i in. – kisielom, wszak chcą się legalnie nakraść. Wystarczy wskazać, że najbardziej skandaliczna faza rozwoju mózgu ludzkiego nazywa się fazą ... ekstazy! Chcecie być rządzeni przez fazę ekstazy? No właśnie. I to jest to. Jeszcze antropologia dodaje: ekstazy wulkanicznej.

Władze PiS może nie znają innego rozwiązania. I prezes daje sobą manipulować przy pomocy języka PO, tak jak na ringu: staje jeden boxer i jeden anty-boxer, który jest przecież taki sam jak boxer. Co może zaproponować Julia Przyłębska, PZPR-wska rewelacja biednego prezesa. – Katastrofa.

To dlatego tak to wygląda od 6 II 89 do 16 XI 2015, i od 16 XI 2015. Bo jest jeden wspólny język PiS i PO. **Jawnie przedkopernikański.** Jak może to dostrzec 25-letnia minister, po prawie, zamiast po fizyce, skoro nawet 50-letni premier tego nie rozumie? Ok. 70 r.ż. Mózg to zaczyna dostrzegać. A wtedy spotyka się z falą hejtu, ponieważ młodzi nie cierpią oryginalności. Sami są miernotami, fizjologicznie nastawionymi do świata. Nie wszyscy. Geniuś przeskakuje fazy rozwoju ontogenetycznego, które są matrycą rozwojową tak jak DNA. Wbijanie igły w jajo, żeby wstrzyknąć gametę Y do jaja nie jest żadną nauką, ale to zostało nazywane miliony razy nauką.

Jak ci wszyscy ludzie, którzy nie mają żadnych osiągnięć, niczego nie odkryli znaleźli się na najwyższych stanowiskach państwowych. Uważam, że strajk kobiet nie ma żadnego rozumu, ale ma za to rozum kobiecy, kobiecych hormonów i trzeba docenić skargi kobiet, rozmawiać z nimi, a przede wszystkim ujawnić prawdę:

- Wy kobiety zostałyście oszukane. Polska została zrujnowana przez młodych posłów, nie chcieliśmy Leibnizów. Nie chcieliśmy mądrzejszych od siebie.



- Zostałyście oszukane biologicznie, tzn. PKB zredukowano o 90 %, dlatego mamy 500+, zamiast 5 tys.+ . Ukrywaliśmy wszystko, nawet należne korzyści ze zniszczonych zakładów pracy. Byliśmy młodzi, pyszni ze wszystkimi typowymi wadami mózgu młodego, który musi latami dojrzewać, aby rządzić krajem. Nie ze złej woli sprowadziliśmy na kobiety GMO i o tysiąc procent wyższe promieniowanie elektromagnetyczne, tylko z powodu młodzieńczej głupoty. Taki młodziak jak prezydent Bronisław Komorowski nie rozumiał, dlaczego GMO jest szkodliwe. Był za młody. Odwołamy decyzje naszej 25-letniej minister Wandy Buk – dopiero dzięki waszym kobiecym protestom rozumiemy jakie spustoszenie w obszarze zarządzania państwem sieje umysł prawniczki, politolożki. Musimy to naprawić. Przyznajemy rację grupie Kosmos-Logos, fizykowi dr-wi K. Morawieckiemu, że po prawie państwo powinno kierować na fizykę, matematykę, chemię i płacić pensję za studiowanie nawet i 30 lat.

- Intuicyjnie wiecie czego chcecie, zaczynamy to doceniać, że czujecie – intuicyjnie, że w X 2020, po 23 latach od okrągłego stołu zasługujecie na 5 tys.+ . Nazywaliśmy degenerację – rozwojem. Kłamaliśmy w żywe oczy. Przyznajemy, że tylko jeden prezydent profesor powiedział „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, a my się boimy nawet przypomnieć jego analizy, diagnozę, jako owoc jego cierpliwego zastanawiania się. PRL nie wyprzedawało przemysłu, ziemi, dóbr. Chcemy to naprawić Gierek w dekadę pożyczył od 14 do 17 mld \$ (zależnie od kursu walut), a my zrobiliśmy długi tysiąc procent większe.

A teraz przytaczam słowa M. Lempart, które dają wiele do myślenia jak mają wyglądać nasze instytucje medialne, edukacyjne: „Czekamy na ruch rządzących polegający m.in. na tym, że nie tylko przyznają, że oświadczenie Julii Przyłębskiej było jej prywatnym oświadczeniem, ale także, że tzw. Trybunał Konstytucyjny nie jest żadnym Trybunałem, że sędziowie, którzy nie mają prawa tam zasiadać, nie są sędziami Trybunału itd. To jest dopiero początek. Rewolucja, która się zaczęła, to nie jest tylko walka o aborcję. To walka o wolność, którą w bardzo brutalny sposób naruszono, a aborcja jest jej symbolem. To jest bardzo groźny czas dla PiS-u, skoro ludzie 20 lat młodszy ode mnie krzyczą na ulicy: Konstytucja!” „Jest za to gigantyczna świadomość społeczna, która się obudziła, że pani Przyłębska nie jest prezeską, jej trybunał to nie trybunał, a wyrok to nie wyrok. I to jest nasze wielkie zwycięstwo, że ludzie to wiedzą”. „Miałam wielką nadzieję, że znajdzie się choć jeden autorytet, który powie, że nie obowiązują go oświadczenia pani Przyłębskiej, tylko prawo w Polsce, i zadeklaruje, że nadal będzie wykonywać świadczenia medyczne, jakim są aborcje z przyczyn embriopatologicznych. Okazało się, że pół godziny po tym, jak pani Przyłębska ogłosiła swoje oświadczenie, taka osoba już się do nas zgłosiła i wkrótce wystosuje apel do lekarzy w tej sprawie. Oprócz tego jest mnóstwo prawników, którzy szykują się na indywidualne sprawy w przypadku, gdy lekarze będą traktować oświadczenie pani Przyłębskiej jako obowiązujące prawo i odmawiać aborcji.”

Oto miara zepsucia.

XX)

TVP reprezentuje tę samą ontologię świata, która kieruje TVNem. Język obu partii (także Wiosna/ tęcza/ gieelbete <sup>18</sup>/ SLD/ PSL / UPR itd.), nie potrafi odrzucić kwantyfikacji mniejszościowej. To jest domena ich języka.

Język obu partii w ogóle nie zna mądrości Leibniza, relacyjności Leibniza już widocznej w jego rozumieniu czasoprzestrzeni, zasad ogólnej kowariancji. Język pisowski to są te szyny, które popychają lokomotywę, to jest kopia PO w drugą stronę.

---

18 Słusznie min. A. Macierewicz zauważył, że nie wiadomo jaka tam jest hierarchia, a dziennikarka nie zrozumiała i powiedziała, że się pomylił, bo nie GBTL, ani BGLT, tylko GBLT – pokazała swoją posłuszną, a nie analityczną stronę.

PiS otoczony kisiem nie potrafi z tego uścisku – jak na ringu bokserskim – się wydostać. Jest to skutek tego, że mózg powtarza fazy ewolucji, czyli skutek rozwoju mózgu – że mózg nie jest gotowy. Tym kisiem są mózgi młodych ludzi. Dawniej ludzie żyli o wiele lat więcej, gdy jeszcze stężenie CO<sub>2</sub> było wyższe, a człowiek dojrzywał 70 lat, zanim miał prawo cokolwiek powiedzieć.<sup>19</sup>

Jaki rozum trzeba mieć, jak dojrzały, aby napisać Biblię. Te wszystkie aury, widzenia, rozmowy. Przecież do tego mózg naszych sejmko-latków (30-40-50-latków) jest za słaby. Kisiel ustępuje dopiero w wieku cesarskim. Młodzi mogą wykonywać tylko zlecenia pomocnicze, w żadnym wypadku nie mogą być posłami. A już najmniej prawnicy, ponieważ studia prawnicze (medyczne, politologiczne) to nauka katalogu paragrafów, medycyna – procedur. Politologia też nie daje podstaw do tego, aby minister przeczytała cieniutką książeczkę „Istota teorii względności” A. Einsteina (przykładowo, ale można spróbować).

Ale są wyjątki. Niech prawnik, lekarz, politolog jest genialny. Wtedy taki ktoś od początku jest cesarzem. Czy w polskim sejmie, senacie są osoby genialne? – każdy patriota, każdy uczciwy człowiek już dawno powinien zadać sobie takie pytanie, a jeśli tego nie zrobił, to nie jest patriota.

Jeżeli nie są genialni, to muszą czekać na rozwój. Geniusz nie musi. Już jest w nowej wyższej fazie. Zwyczajni ludzie, gdy dojdą do wieku cesarskiego, to często pod wpływem perswazji zewnętrznej, której sami nie rozumieją, nie chcą być cesarzami, ponieważ od dawna pracuje nad nimi młode otoczenie po to, aby niczego nie wymyślili.

XXI)

To ten kisiel, czyli język młodej Polski, wadliwy, powoduje, że PiS ma 30-40 procent poparcia, zamiast, gdyby ujawnił prawdę, 80-90 %, co by wynikało z rozpoznania z r. 2015 na temat epoki 27-letniej „systemu 6 II 89 – 16 XI 2015”. Ten język Polsce narzucony ma na celu nic – pustkę społeczną, wzbogacenie się, jak mówi neurolog Vetulani „młodzi chcą się nażreć, nachapać, nawąchać, bo taki mają mózg”, „młodego łatwo też przekupić, bo taki mają mózg”.

Kobiety potrzebują innego systemu społeczno-ekonomicznego systemu. Na pewno takiego, który niesie pomoc, tak aby kobieta się nie bała samozatrudnienia. Skoro państwo zepchnęło z siebie obowiązek zatrudniania i spowodowało samozatrudnienie, to cały system powinien mieć już inny charakter odnośnie do ryzyka. Lecz rządzący tego nie widzą, ani w kategoriach ogólnych, ani szczegółowych. I to jest podstawą tych strajków. Kobiety nie twierdzą, że mają Leibnizów na wymianę posłów.

## **Neuropolityka a Epoka Finansów „Financial Times”, strajk kobiet a systemy finansowe Definicje są za teorią, a nie przed teorią, czyli jak nie ustawiać wozu przed koniem**

---

<sup>19</sup> Pewien urzędnik państwowy na szczelbu KPRM powiedział mi, ależ to jest przerażające, co pan mówi. To są wyniki, kto je nam zdejmie – nikt, my właściwie nie mamy posłów w fazie cesarskiej. Czyli pan mówi, że ludzie mamy hodować, niech się uczą do 50 r.ż., potem do 70 r.ż. powinni pokazać co potrafią, a najwcześniej w 60 r.ż. mogą startować na radnych, jeśli nie w 70 r.ż. Pan mi przypomina tego wariata fizyka Morawieckiego, który kazał państwu płacić 30 lat za studiowanie, a dopiero potem po 50 r.ż. mógłby – ewentualnie – startować na radnego gminy. Niesamowite. Dołujące. Ale właściwie odwrotnie, rozwojowe.

1. W rozumieniu neuropolityki – a to co innego aniżeli polityka – PiS po prostu nie potrafi ujawnić **prawdy**. Czegoś tam, jakiegoś X, które jest, tego, co jest – w żadnym wypadku prawda nie jest taka, jak ludzie myślą, że każdy ma swoją prawdę.

2. Jest niefreudowski mechanizm rozpoznawczy, że tak jest, jak w p. 1. Skąd o tym wiemy? Są dwa źródła:

I) Wiemy o tym z myślenia abstrakcyjnego, przyczynowo skutkowego (fizykalnego; dla kobiet fizykalność jest kompletnie czymś innym, bo jest ich cielesnością, jak u najsłynniejszej Milewy), dedukcyjnego, stereometrycznego, branego z mózgu trygonometrii sferycznej, z geometrycznych rozkładów w przestrzeni środkowo-symetrycznej.

II) Kobiety to mówią – ale nie sobie, tzn. zachowaniem mówią, nie mówią mową; mówią to tak jak się mówi, że jest rozwiązanie w stereometrii. Jest, ale kto by je widział, stereometria to tęga łamigłówka. Kobiety, czyli lewica. – Kobieta jest zawsze lewicowa, czyli populistyczna. Populo. Lud. Ludzie. Kobieta, robotnik, pracownik.

I to są te dwa źródła „natchnienia”. Jeszcze raz: kobieta jest populistyczna, jest lewicą, agresją; lwice idą po PiS – krzyczały kobiety 22 X 2020. Trzeba to uszanować, to fizjologia. Tego kobiety się domagają. Bo ci zaraz pod nos podstawię rysunek, bo potrzebuję na utrzymanie dzieci. Chcesz tego? – Widać że tak chcą kobiety powiedzieć. To nie jest szantaż, to jest biologiczny hormonalny szantaż skierowany do hierarchów i władz: chcieliście zatrudniać 20-letnie kobiety na ministrów, bo wam się podobały, preferujecie hipokryci elgiebete udając że nie, to macie teraz strajk. Trzeba było szukać prawdy. Leibnizów. Nieprzekupnych. Postawiliście na dezlustrację, na oszustwo wielkoskalowe – powstało napięcie.

3. I tego PiS-owego „niepotrafienia” ujawnienia prawdy kobiety nie chcą. I czują „to coś, co istnieje”, to X czują, czysto intuicyjnie, niewidzialne, czyli fizjologicznie, więc strajku nie da się uśmierzyć, z wyjątkiem odwleczenia wybuchu.

I stąd – drogi Watsonie – te typowo kobiece fizjologiczne plakaty.<sup>20</sup> Popis kobiecego konkretyzmu, tej kwantyfikacji egzystencjalnej – walki o swe. Kobiety są odważne, mężczyźni nie! Mężczyźni by się nie odważyli na takie, hm, hm, kolaże. A dla abp. Jędraszewskiego, J. Kaczyńskiego są to obsceniczne plakaty, nie tylko hasła. Wulgarne. – I trzeba wiedzieć, że absolutnie nieprzypadkowo posłanek to nie razi, czy z PiS, czy z PO, czy z fiksum dyrdum.

4. Strajk jest dlatego, bo kobiety coś wiedzą, ba! doskonale wiedzą – raczej nie wiedzą, ale przeczuwają. Wiedza ciałem. Że coś w języku od 6 II 89 jest nie w porządku. Po co mają wiedzieć inaczej żeby wiedzieć, przecież wystarczy mieć pewność ciałem, hormonami. Kobieta potrzebuje zaopatrzenia – konta, auta, mieszkania i to należy jasno powiedzieć.

---

20 Celebrytka katoliczka, niejaka Anna Lewandowska „przerywa milczenie” w sprawie kobiecej, w sprawie ordynarnych słów.

Lewandowska zastrzega, że stara się unikać polityki, czyli jest przekonana, że życie należy do życia i do polityki, dlatego „wkraczanie polityków [a więc osób spoza życia] w te obszary [w życie], jest naruszeniem nie tylko praw kobiet [czyli życia], ale ogólnie praw człowieka [oczywiście życia]”.

„Wierzę w **prawo do gniewu** i do wyrażania tych **emocji głośno i wyraźnie**” – chodzi o te „je...ć PiS”, wulgaryzmy. Wrocławska radna z Nowoczesnej. „Radykalnie sprzeciwiamy się drastycznemu ograniczeniu praw kobiet, jakie nastąpiło 22 października na mocy wyroku” TK – projekt apelu rady miejskiej Wrocławia z inicjatywy Rafała Dutkiewicza i jego stowarzyszenia Nowa Nadzieja – „musimy być solidarni i zmanifestować swój sprzeciw wobec haniebnego wyroku pseudo Trybunału Konstytucyjnego, który jest zamachem na prawa kobiet”. Wzywamy: „wychodzimy codziennie na ulice. To walka o wolność. Wrocławscy uczniowie: Nie będziemy siedzieć cicho w sprawie aborcji. Pokażmy, co oznacza jesień średniowiecza. Nie dajmy się zastraszyć. Walczmy o prawa kobiet. Na strajki, protesty, nigdy nie jest się zbyt młodym. Trzeba walczyć o swoje.”

A co jest tym kłamstwem, tym napięciem? – Otóż kobiety „wiedzą” (tzn. czują, po co wiedzieć, wystarczy czuć?), że to spadek PKB o 90 % jest przyczyną depopulacji, a to rodzi bunt matek. Jeżeli się tego nie powie, że partie ukrywają spadek PKB to zawsze będą napięcia. Nie dba się o nic, wszędzie oszczędności, więc kobiety się buntują. Po co te wszystkie oszczędności od r.1989, skoro kobiety nic z tego nie mają. Nawet karpie noszą w reklamówkach, bo nie ma innej, lepszej, bardziej etycznej, infrastruktury. Jest wyrok sądu – 2 XII 20920 Money.pl: „Przenoszenie karp w reklamówkach to znęcanie się nad zwierzętami. Przełomowy wyrok sądu”. Wyrok sądu wychwala posłanka Katarzyna Piekarska. No dobrze, ta dobrze się urządziła, ale zaraz, a reszta kobiet to co? I kobiety mają rację. Niech posłanka Piekarska nie udaje. Sam premier ujawnił nielegalne bilionowe transfery pieniędzy z Polski, jeszcze w latach 2010-2014, to policzcie sobie, ile to daje od zmiany systemu na kapitalizm (od 6 II 89, inni mówią, że od Magdalenki, od r. 1988, ale niech będzie data okrągłego stołu).

5. Od 22 X 2020 do XI 2020 – bunt kobiet, to bezpośredni efekt megakłamstwa, czyli ukrycia spadku PKB, a kobiety po swojemu pokazały, co potrafią. Emocjonalnie, fizjologicznie. Prawidłowo, biologicznie. Kobiety, nie powinny – od strony cywilizacyjnej!, nie żeby kogoś tu moralizować – obnosić się z tymi swoimi rysunkami organów, hasłami, transparentami, ale:

- a) Strajk kobiet się dzieje od r. 2016, ponieważ bunt kobiet (marsze z parasolkami, z torbami, wieszakami, czarne) jest inspirowany z zewnątrz; kobiety o tym nie muszą wiedzieć, mają swoje racje. Walczą o pieniądze dla kobiet, a nie ich wyprowadzanie z kraju. RFN nie może sobie pozwolić na stracenie dojrzałej krowy; i kobiety są tu wykorzystane przez obce narody, wykorzystywana jest ich ostra waleczna natura, nawet bez wielkiego celu. Lecz kobieta nie musi mieć celu, bo ma przed sobą macierzyństwo. 500+ to jałmużna.
- b) Strajk kobiet to jest ten bunt kobiet za tę biedę, którą ukrywa rząd, w postaci niechęci do ujawnienia spadku PKB w III RP. Stąd strajk jest od 2016 r.
- c) Strajk kobiet to jest bunt z napięcia między
  - i) rodziną, sytuacją rodziny (tej normalnej, kobiecej, a nie żadnej a-kobiecej, gielbetowskiej, genderowskiej, tęczowatej) a
  - ii) tymi pensjami, które pobierają młodzi na stanowiskach rekomendowanych przez partię rządzącą. – Wystarczy wspomnieć o tych nagrodach premier Szydło, wicepremier Emilewicz, o „zarobkach” min. Szumowskiego na wadliwych maseczkach, respiratorach itd. I o np. 25-letniej minister (Wanda Buk). Strajk kobiet jest reakcją na komedianstwo rządu.
- d) Ponieważ macierzyństwo, kobiecość są potępiane od r. 1989 przez prawicę, pisma prawicy, w kapitalizmie, to kobiety, jako negocjatorki protestują pod szyldem aborcji, bo chcą się do prawicy dostosować.

6. Zwykle nie wolno napisać prawicowy, gdy wyjaśniamy jednej opcji coś, ale gdy się zastanowimy, to zobaczymy, że wyjaśniamy tak to coś pozornie. I sobie mówimy – no to napiszmy lewicowy, dla świętego spokoju, co za różnica? – okazuje się że żadna. Że można sobie te słowa dowolnie stosować.

Bo tak w systemie kapitalistycznym, prawicowym, od r. 1989, odebrano sens słowom lewica/ prawica, ale także takim słowom jak np. studia, wyższe studia (zamieniono w szkółkę), studiowanie, analiza, system (systemem nie może być spłuczka w toalecie) i setki innych słów. To ten język prawicowy<sup>21</sup> (lewicowy, i tak można napisać) spowodował, że Polska przeturmaniła – od 6 II 89 do r. 2020 – pod hasłami rzekomej<sup>22</sup> walki z aborcją (w istocie dostosowawczy język Godek

21 Język balcerowiczowski, sorosowy, sachnowy.

22 A nie rzekomej? Przecież depopulacja nie jest skutkiem opieki nad kobietą, ciążą, macierzyństwem, prawda? Może inaczej: walka z aborcją to była cyniczna gra rzeszy osób, która na tym terminie zrobiła karierę i wcale tej rzeszy nie chodziło o żadną prawdę – oni wykorzystywali dwa znane poglądy na temat życia: 1) katolicki, wojtyłowski, popiełuszkowy, Solidarności, JPPII/JPS, pogląd inkluzywny, religijny, pogląd zwykłych kobiet, pracownic z fabryk

to język Lempart, tak jak dostosowawczy język PiS to język PO), 32 lata możliwego rozwoju, tzn. powinna mieć 65 mln, skoro w PRL-<sup>23</sup>ej podwojono licznosc rodzin polskich z 20.5 do ok.40: mieć!, a nie wyaborcować 30 mln członków rodzin z ekonomicznych podstaw utrzymania rodziny. I to jest to napięcie, które generuje strajk kobiet.

Ten wadliwy język toczy tę wojnę od 6 II 1989. Duda zwycięża (12 VII 2020) fluktuacją, czyli pozorem. Trzeba się zapytać: Lubicie gdy krajem rządzi pozór? Chcecie żyć w iluzji? To samo pytanie dotyczyłoby, gdyby zwyciężył (gdyby uznano protesty itd.) Trzaskowski. Tak samo Trzaskowski zwyciężyłby fluktuacją. Lubicie mieć rządy fluktuacyjne?

7)

Prawica, kapitalizm wprowadził produkty chemiczne. Kobiety mają osłabione układy nerwowe, immunologiczne, uszkodzone systemy transportu śluzu, tlenu do komórek, układ oddechowy. Wywoływanie zmian to domena prawicy, więc kobiety protestują, a prawica nazywa strajk kobiet – lewicą, bo walczą o prawdziwą prawicę, a nie taką. Niebywała przebiegłość prawicy polega na tym, że sama jest lewicą, akceptuje g5 – ciemnogród, GMO – zacofanie etc., i ktokolwiek występuje o prawicowość, to jest przez tę pseudo-prawicę przezywany lewicą. Obecny system buduje zakłamaną oligarchię. Kobiety czują się osaczone, dezorientowane. Kobiety protestują przeciwko stosowaniu niewidzialnych technologii, skorumpowanych telewizji, mediów – przeciwko temu, co wytwarza napięcie, a com kobiety doskonale odbierają ciałem, fizjologicznie, biologią. Jest na to wiele dowodów, po to są tam te kobiece rysunki, które przerażają abp. Jędraszewskiego i wszystkich nierozgarniętych dziennikarzy, którzy nie rozumieją sensu tego protestu.

8)

**Sytuacja ze strajkiem kobiet przypomina katastrofą liberatora 4 VII 1943 w tym sensie, że nie wiemy kto tym naprawdę dyryguje, kto podjudza, kto nie mówi prawdy kobietom.** Zginął Władysław Sikorski i astronomiczny katalog pytań została Pracownik kontrwywiadu (GB) Łubieński twierdzi, że kilkudziesięciu Polaków było na obiedzie u gubernatora. O 22.30 Sikorski i pozostali Polacy (wg Łubieńskiego już ich sobowtóry), udali się do strzeżonego przez RAF samolotu. Liberator wystartował o 23.00, po 30 sekundach zaczął opadać i wodował – do tego spokojnie – na wodzie 500 m od brzegu. Samolot nie wpadł do morza, nie zanurkował, nie zderzył się z gładką taflą. Po 7 minutach liberator opadł na „straszna” głębokość ok. 10 metrów. Na skrzydle pojawił się pilot Prchal (który nie pilotował). Odnosił ciężkie obrażenia – zadrapany policzek. Po 9 minutach wyciągnięto mjra Whiteleya, który nie popełnił samobójstwa, ale jednak „zmarł”... Wydobyto ciało Sikorskiego i adiutanta Ponikiewskiego, Cazaleta, gen. Klimeckiego, kuriera Gralewskiego, płk. Mareckiego. Henryk Karbowski (Henry Carr), zeznał, że siedział sobie na plaży i drugi pilot mjr Herring sam sobie wyszedł z wody (o ile pamiętam dopłynął do plaży), ale nikt nie odnalazł jego ciała. – **I tak jest to świetny język dla kobiet w stanie strajku.**

---

kwasów (światowej produkcji – 8%!) lokomotyw (4 miejsce w świecie), ciężarówek (4 miejsce), pracownic stoczni (II miejsce w świecie), pracownic z Łodzi, dziewiarek, z przemysłu lniarskiego (I miejsce w świecie), płyt i maszyn meblarskich (30 % światowej produkcji), pracownic ze wsi, chłopek, z produkcji rolnej (4 m.w świecie, mleka 2 x tyle co w III RP), ludzi ze wsi – słowem lewicy (chłopstwo to nie jest prawica, w istocie dewocyjna, aborcyjna) i 2) pogląd znany jako wyobrażenie fabrykantów z Łodzi o życiu, pogląd materialistyczny z dewocją lub bez, aborcyjny ekskludujący, kapitalistyczny, walki o byt/ marksistowski, prawicowy, z którym walczyła lewica, czyli wojtylizm, popiełuszkizm, cała 13-to milionowa S, blisko 10-cio milionowa w miastach i ok. 3 milionowa na wsi. I dlatego, ci wszyscy, którzy w III RP – państwie anty-Solidarnościowym – powołują się na Solidarność 1980-89, premierzy, prezydenci, ministrowie, biskupi, kler, są winni językowego zamętu, który wytworzył strajk kobiet.

23 W 44 lata, nie w 45 lat. Władztwo polskie na ziemiach zachodnich, granice państwa polskiego ustalono w sierpniu 1945 r., a sowietci byli nie tylko w r. 1944, ale też w 1939, więc twierdzenie, że minęło 45 lat od ustalenia granic polskich do zmiany systemu na system kapitalistyczny, 6 II 1989, nie ma sensu. To było tylko 43 lata i pół. Do sierpnia 1989 – 44 lata. Premier Olszewski przyznał temu rację, że chodziło o zaokrąglenie przez dziennikarzy do 45 lat.

9) **Otóż zamach 04/VII/43 to jest świetny język, który pasuje do sprawy tych kobiet, które niczym lwice idą po premiera i cały rząd PiS, ale nikt nie odnalazł podstawy, celu, bo trudno się tego doszukać w kobiecej mowie typu „je...ć PiS”; co z tego, że to jest inicjatywa PO i wywiadów? Albo „wy...ć”. Powód strajku lwic jest inny niż „z powodu inicjatywy opcji 200 generałów”. Ale nikt nie odnalazł ciała sensu. A dlaczego? Dlatego, bo sejm, media, rząd opanowały osoby niezdolne do przeczytania A. Moniuszki „Ciała sztuki”.<sup>24</sup> Kobiety przeciwko temu protestują.**

Ani czterech ciał innych. Otóż ciała piątego, Zofii Leśniowskiej, nie trzeba tam szukać tylko w ZSRR. Złota bransoletka Zofii sfotografowana przy obiedzie została nazajutrz znaleziona w Afryce, czyli przeżyła straszne wodowanie w Gibraltarze i po przepłynięciu Atlantyku i Morza Śródziemnego, wprost do Afryki, dopiero tam znikła (w Kairze). Samolot ambasadora ZSRR odleciał zaraz po Sikorskim i lądował w Kairze. To oczywiście jest nieprawda, jak ustalili Anglicy, więc skoro to wszystko jest takie trudne, a język sow.gen.Kiszczaka jest przeciwny życiu <sup>25</sup> i absurdalny, to czy nie lepiej się komunikować tak jak kobiety, w stylu „je...ć” itp.

Zofia miała obsadzić rolę Wandy Wasilewskiej, wskazuje na to sto niebotycznych przesłanek. Stalin uważał, że trzeba pozyskiwać autorytety związane z rządem londyńskim, więc Sikorski by to córce uniemożliwił. Adiutant Łubieński odtworzył wodowanie w kategoriach morderstwa już na lądzie.

Polska nie mogła uczestniczyć w śledztwie, był tylko jeden obserwator bez prawa odzywania się. Komisja stwierdziła wypadek, ale w XXI wieku polscy naukowcy go wykluczyli. Nie tylko wykluczyli zablokowania steru, ale i cokolwiek innego niż hipermięciutkie wodowanie. Rzekomego zderzenia z wodą nie było. Ciało zidentyfikował Ludwik Łubieński, bez ubrań. <sup>iii</sup> Churchill płakał. W pamiętnikach nie wspomniał jednym słowem o śmierci przyjaciela; i Anglii.<sup>26</sup>

**10) Strajk kobiet to robota honorowa, chociaż fizjologiczna. Owszem, to nie sow.gen. Kiszczak był „człowiekiem honoru”, ale doc. J. Kossecki, mjr SB Marian Charukiewicz – z tym że oni to robili niefizjologicznie!! Niehormonalnie. Bez tego ducha, który kieruje kobietami. Ale jest podobieństwo ze strajkiem kobiet.**

**Rozumiem ich, pochwalam ich decyzje, ich plan, sam bym się na to nie zgodził – kobiety się zgodziły. Są szczęśliwe z tych 200 generałów. Rozumiem, sam bym się nie zgodził, ponieważ uważałem, że jestem od ich metod silniejszy, że moja metoda walki jest bardziej zaawansowana: wiekotrwale ośmieszenie KU PZPR na sto lat ostatnim w XX wieku procesem kopernikańskim; list do Breżniewa o uwolnienie Sacharowa i zdemaskowanie wywiadu GRU, WJAR-ów; uhonorowanie Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki i Solidarności nazwami w nauce, np. JPPII, JPS, JPPII/JPS, wykłady na wielkich konferencjach najwybitniejszych profesorów na świecie, dowodzenie światu naukowemu w licznych moich publikacjach, że nie istnieje człowiek radziecki,**

<sup>24</sup> A. Moniuszko, „Ciała sztuki”, PWN, 1982. To jest genialna praca.

<sup>25</sup> Skoro nic nie rozumiecie już 32 lata (licząc od 6 II 89 do strajku kobiet 22 X 2020 to 32 lata), to jak z wami rozmawiać? Jeżeli wy tam w PiS-sie degenerację nazywacie rozwojem, jeżeli ignorujecie diagnozę prezydenta profesora „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, diagnozę prezesa Kaczyńskiego „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” (czyli genialnych; Kopernik nie ukradnie), to wy w ogóle nie szanujecie PiSu, stąd nasze (kobiece) hasła, niby ordynarne, ale to wy jesteście ordynarni, nie my, bo nasze hasła są tylko intuicyjne, my je czujemy ciałem, i to nie ciałem sztuki, ale biologicznym, hormonalnym, makromolekularnym. A wy co? Boicie się powiedzieć król jest nagi, a my nie, bo dla nas fizjologia nie jest niczym mitycznym. To wy z molekuł robicie Bóg wie co, a redukcję PKB o 90 % nazwaliście rozwojem. My wam tylko uświadamiamy was.

<sup>26</sup> Jeśli był autykiem to jest to możliwe.

że istnieją wielkie wspaniałe Szkoły – Estonian School, Armenian School, Latvian School; zainteresowanie naukowców programem naukowej walki z PZPR, SB/ ZSRR. – Pewnego dnia prof. Karol Błachut:

Opór dedukcyjny ma inny charakter, aniżeli biologiczny, hormonalny. „Ostrzegam, że ta pańska praca, jakże podstępnie wysłana bez naszego pozwolenia ‘On the problem of the distribution of red giants’, jest czytana w KU PZPR; i odebraliśmy ten artykuł ‘O rozkładzie czerwonych olbrzymów’<sup>27</sup>, jako prowokację, dalszą kontynuację pańskiej działalności antypaństwowej, no tak, podobnie jak pańskie zainteresowania automatami do zestrzeliwania samolotów radzieckich. Wydaliśmy panu nie jeden raz zakaz korespondencji bez naszego zezwolenia.” Po chwili: “Ale wie pan, egzekutywa PZPR ustaliła, że cała naszej uczelni aktywność w humanistyce nauk ścisłych, powinna się skoncentrować na pańskich pomysłach kopernikanizmu, że to jest właśnie nasz projekt w Technical University. Rektor myśli nie tylko o tym pańskim odkryciu materii ukrytej, wszechświatów równoległych, o tej definicji genialności<sup>28</sup>, teorii standardów, wzorców pomiarowych, tak tak, pan dobrze wie, że CIA kolekcjonuje pańskie artykuły z Instytutu Metrologii Elektrycznej, już nas o tym wywiad poinformował, że ten dr Taylor z National Bureau of Standards Washington D.C. to placówka CIA. Właśnie dr Raciborski powiedział na egzekutywie wprost do nas wszystkim, że pańskie badania w humanistyce powinny być flagowym okrętem dla Technical University. Dla mnie to nie jest żadna tam humanistyka, bo ja oddzielam humanistykę, historię, nauki społeczne od fizyki, ale obowiązuje mnie życzenie rektorów rozwijania humanistyki nauk ścisłych, technicznych. Może to co pan robi jest za mądre na moją głowę. Odpowiednią opinię wydał nam o panu ten ekscentryczny matematyk wrocławsko-krakowski [prof. Andrzej Zięba], więc uznaliśmy, że się pan nadaje do humanizacji techniki, nauk empirycznych, ale z tym przeciwstawianiem Estonian School kontra ZSRR to pan już przesadził. Ja w ogóle nie rozumiem pańskiej dyscypliny naukowej, że humanistyka ma zdolność i uściślenia nauk technicznych. Rektorzy zwrócili uwagę na pańskie prace z fizyki wysokich energii<sup>29</sup>, nauk radiowych<sup>30</sup>, które Pan wydał pod auspicjami Instytutu Metrologii Elektrycznej.”<sup>31</sup> Odpowiedziałem: Panie dyrektorze [to był dyrektor Instytutu N.Społ.Ekonomicznych na wydz. zarządzania], dla pana istnieje tylko to, co pan widzi, ale istnieje napięcie, którego pan nie widzi, a ono jest. Już w fizyce jest duch. Leibniz nawet w fizyce XVII wieku umiał dostrzec tego ducha. – Dyrektor: A ja myślałem, że fizyka to świat materialny, a fizycy

27 Opublikowałem pod tytułem *On the problem of the distribution of red giants*, postawiłem na nogi KU PZPR. Opublikowałem w *Astrophysics and Space Science – An International Journal of Cosmic Physics*, D. Reidel Publishing Co., Dordrecht-Boston 1981. Cała bezpieka dostała amoku, np. doc. Mejbaum, Żymalski, Czupiał, Wołkowiński. Ostrzegał mnie już doc. Norbort Słopecki, mąż pani prorektor, że są posiedzenia rady Instytutu.

28 „Mówi pan o przeszkakiwaniu faz, o genialnych samorodkach, a to dla nas tylko kłopot, bo jest to przeciwne wychowaniu człowieka radzieckiego.” Mieli też na uwadze moje prace w *Nuovo Cimento* z fizyki wysokich energii.

29 Prace w *Lett. Nuovo Cimento*, także np.: *Methodological problem in usual interpretation of alpha-decay*, w: "Nuclear Physics – Nuclear Power", (Proceedings of GIREP'81, Conference of the Teaching of Physics, 6-12 IX 1981, Balatonfüred), G. Marx (red.) Kiadja a Koezponti Fizikai Kutato Intezet, Budapest 1981, 593-594. KU PZPR: „My ułatwimy panu badania, wyślemy nie do Dubnej i do Sacharowa, ale do samego Edwarda Tellera, czyli amerykańskiego Sacharowa.”

30 M. Zabierowski, *Wokół problematyki unifikacji oddziaływań elektromagnetycznych*, w: "III National Symposium of Radio Science – URSI", (Materiały III Krajowego Sympozjum Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, Politechnika Wrocławska) Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1981, 38-43; *Uniwersalne promieniowanie radiowe, paradoks kauzalny, adwansowane fale elektromagnetyczne*, w: "III Nat. Symp. Radio Sci. – URSI", Materiały III Krajowego Sympozjum Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, Politechnika Wrocławska, 1981, 349-352; *Zasada zachowania ładunku i właściwości elektronu w nielokalnym podejściu do elektromagnetyzmu zaproponowanym zez Narlikara*, w: "III Nat. Symp. Radio Science – URSI, III Kraj. Symp. Nauk Radiowych, 12-14 II 1981, P.Wr. 1981, s. 44-50; *Ewolucja pojęcia pole elektromagnetyczne*, "III Nat. Symp. Radio Science – URSI", 12-14 II 1981, P.Wr. 1981, 125-132; *Promieniowanie radiowe nieba i neutrina*, "III Nat. Symp. Radio Science – URSI", 12-14 II 1981, P.Wr., 1981, 357-360; ISSN 0324-9344.

31 *On the problem of the distribution of red giants*, *Astrophysics and Space Science – An International Journal of Cosmic Physics*, 74 (1981) 487-489, D. Reidel Publishing Co., Dordrecht-Boston 1981, ISSN 0004-640X

są materialistami, ateistami. – Pan dyrektor jest tylko prawnikiem, czyli narzędziem ducha z konieczności niszczenia, a ja tworzenia.

**11) Kobiety strajkują, bo prowadzi je duch. Napięcie. Coś czego nie widać. Czy widać napięcie? Nie. Co to jest to napięcie? – To co czują kobiety i dlatego są ordynarne.**

Widzę sto napięć. Przykład pierwszy z brzegu' X'2020.

Istnieje trudny ciąg dedukcyjny. CPK, stolica w CPK. Czy sprzedaż gmachów rządowych sfinansuje budowę nowej stolicy w 50-80%. A z jakiego powodu Amerykanie przenieśli stolicę z Berlina do Bonn? Przecież nie po to, aby ustąpić ZSRR, tylko żeby nie ustąpić. Tym ZSRR-em jest w Warszawie gubernializm, katarzynizm. Stąd przeniesienie. Nikt tego nie robi. To robi to coś, co steruje kobietami. Po upadku Czechosłowacji, Słowacy utworzyli własne państwo. Węgrzy zajęli Ruś Zakarpacką. Przyłączyli ziemię. Mieliśmy pół roku granicę z Węgrami. Nikt tego nie wymyślił. Duch obiektywny. Dziś trzeba kokietować południowych sąsiadów. Budować koleje, drogi, tunele, lotnisko. Premier jest za słaby, aby komentarze nie śmiały się z wypowiedzi, decyzji. Jest w porządku 5 godzin, za 5 godzin występuje jego minister, bo jest zupełnie inaczej. Obstawił się młodymi Harrymi Potterami, nikt mu nie pomaga, młodzi nie widzą, że chce popełnić samobójstwo przy tej skali błędów nikt w Potterlandzie nie jest w stanie tego dostrzec. W otoczeniu jest młodość, nie ma cesarstwa, nikt nie musi go kompromitować, to idzie samo, bezbronne. Powstaje klimat że wszyscy ludzie o tym wiedzą. Nie ma osób. Nadszedł duch kontrolny zamaskowanego cwaniaczka, cynicznego beczela o powierzchownej wiedzy. W efekcie rząd nie umie powiedzieć, że cała afery covidowa19 jest nie taka jak podano. Cała Europa jest rozregulowana, USA. Ale nie posiadacze gotówki, czyli komuna znad Morza Chińskiego. Rząd od II 2020 nie umie powiedzieć: ktoś pod parasolem covidu załatwia większe interesy, nie pyta komu zależy na zniszczeniu Europy. PE, UE, KE = wyrażenie zgody na to, żeby Europa się ... zadłużyła. Prawo do druku \$ mają Stany, które tym prawem się obronią. Dowód? NordStreamu stoi. Statki czekają, Stany nie darują, wycofały się inne kraje, decyzja z połowy kadencji Trumpa. Berlin nie wie co robić. Rząd nie sformułuje logo: wystraszyły się transparentności? Ropa z Iranu nie jest łatwo kupowana, państwa mają sankcje amerykańskie. Australia eksportuje 80 % węgla do komuny zza Indyjskiego, więc się martwi byle zadrażnieniem. Kobiety nie w tym celu strajkują. Kobieta wierzy, że rząd podcina gałąź, na której siedzi, bo nikt tak nie korzysta na wspólnym rynku jak Polska, a w tym Polska bardzo korzysta na unijnym Funduszu Odbudowy. Pomimo tych przekonań, kobieta czuje, że coś, od r. 1989, nie gra.

**Tak więc opór dedukcyjny ma inny charakter, aniżeli biologiczny.**

12)

Chodzi mi o to, aby pokazać, że opór dedukcyjny ma inny charakter, **aniżeli biologiczny, hormonalny, fizjologiczny kobiet – to dlatego kobiety nie mają hasła w stylu “On the distribution of red giants” (O rozkładzie czerwonych olbrzymów<sup>32</sup>), tylko takie te kobiece hasła – “je...ć PiS”, “PiS wy...ć”.**

Ten poziom strajku kobiet, to jest ten sam poziom co – cytuję – sto tysięcy takich haseł jak: PiS to socjalizm, a nie prawica; PiS to komuna; PiS to komunizm, a nie prawica; PiS to lewica, PiS to bolszewia, PiS = PRL, PiS to stalinizm, PiS to itd. Bóg wie co.

---

32 Trzeba pamiętać o czerwonych księżkach.



**Czy ta materia – strajku kobiet jest już jaśniejsza? To jest ten sam poziom, tylko kobiety są z jakiegoś powodu bardziej bezpruderyjne. Jeśli jest X to jeszcze nie wiadomo, co to jest. Ale jeśli drugi raz X, to tajemnica znika.**

13)

To, co widać w III RP, to język przemocy ludzi młodych, ludzkiej miernoty. Sow.gen.Cz. Kiszczak dekadotrwale (od 6 II do strajku kobiet mija 32 lata) postrzelił naród polski.

Tymczasem mieliśmy język świeży, krytyczny, niełękliwy, adekwatny, których jednych profesorów przestraszał, a drugich wciągał do konspiracyjnej roboty dekady S'1980-89, do II Wydziału Wschodniego Estonian / Armenian School.

Ponieważ S'1980-89 była aktywna, ale wydawało się nam, że może być bardziej aktywna, to powstała SW, wg mnie wzorem KPN.

**Tak należy widzieć strajk kobiet. Fizjologiczne hasła i rysunki kobiet nie oznaczają subiektywizmu, braku podstaw obiektywnych, tymczasem publika polska traktuje je właśnie jako przejaw subiektywizmu<sup>33</sup>, a publika UE czysto instrumentalnie, gdyż w ogóle nie odróżnia subiektywnego od obiektywnego. Należy widzieć, jako jakieś uściślanie tej rzeczywistości, co prawda mową fizjologiczną, biologiczną, bo na tym polega intuicyjnie – a nie algebraiczno-geometrycznie – odbierana rzeczywistość. Oczywiście są trzy poziomy. 1. Czysto intuicyjnie odbierana rzeczywistość i nie widzę, żeby kobiety były czemuś tam winne, 2. analityczno abstrakcyjnie (algebraiczno-geometrycznie) odbierana rzeczywistość, 3. intuicyjnie, ale i jednocześnie abstrakcyjnie (algebraiczno-geometrycznie) odbierana rzeczywistość.<sup>34</sup>**

14)

Z całym strajkiem kobiecym jest tyle niejasności co z covid-19, a obarczanie kobiet interpretacją uliczną za uliczne zachowania **też nie jest żadną humanistyką.**<sup>35</sup>

W tym rozumieniu genezy strajku kobiet istotne jest nieuświadomienie sobie, że nowy system jest systemem nieadekwatnym, który wygenerował haniebne zaniedbania w służbie (nie wolno nawet używać tego słowa: służba) Zdrowia, która tak bardzo interesuje kobiety, nie tylko w ciąży, w czasie porodu i po porodzie. Kobiety wiedzą, że np. w segmencie Covid-19 to są przeraźliwe braki środków ochrony, tlenu dla pacjentów, leków, konsultantów (np. rząd oszczędza na tym, aby sprowadzić na doradcę genialnego inżyniera samouka, Jerzego Ziębę), testów, łóżek, informacji, personelu medycznego, pieniędzy wynagrodzenia.

Kobiety nie wiedzą dlaczego; a tego, że to jest redukcja PKB o 90 %, nie potrafią obliczyć. Przecież nie ma etatów w szkołach do rzetelnej edukacji seksualnej z naukowego – a nie języka codziennego – punktu widzenia. Za niskie są urlopy macierzyńskie i płace dla kobiet, nie ma odpowiedniej wysokości zasiłku dla młodych kobiet za samo ich staranie się o dziecko, a które pracują lub nie pracują.

Kapitalizm (język prawicy) jest wrogi wobec arcydzieł Jana Pawła II, płodności, kobiecości, więc ujawnienie wrogości języka prawicy na plakatach kobiecych w istocie demaskuje ontyczne podstawy kapitalizmu i wytwarza napięcie w kobietach, aby kapitalizm zamienić na inny system. Chociaż nie potrafią tego wyeksplikować, a ich postulaty wspiera lobby UPR-wskie, N. Czas, czyli

33 Dlaczego by nie zachować uprzejmości wobec kobiet?

34 W humanistyce politycznej intuicyjnie i zarazem dedukcyjnie myślał Ignacy Matuszewski, por. „O Polskę wielką i wolną”, opracowanie: S. Cenckiewicz, IPN 2019.

35 Interpretacji wymaga wiadomość (23 XII 20) <https://wmeritum.pl/kaczynski-wsciekly-wyrzuci-rzadu-kazdego-kto-powie-ze-sie-nie-zaszczepi/333610>

lobby prawicowe, JKM, Michalkiewicz, Konfederacja, najbardziej ostra prawica (Kwaśniewski, AW\$LD), 200 generałów PZPR-wskij ontologii, obszaru WSW.

Ponieważ kapitalizm jest wrogi wobec polskich encyklik, np. doprowadził do redukcji procentu PKB przeznaczonego na służbę zdrowia, jest wrogi i ordynarny (walka o byt) wobec geniuszy i wspiera osoby pospolite (J. Przyłębska to Himalaje), to kobietom pozostało dostosowanie się do tych – narzuconych (kobiety są łagodne) – wymogów języka walki z Chrystusem i żądanie usunięcia patronatu Jana Pawła II w 1500 szkołach. – Tak kobiety rozumują, przez dostosowanie się do istniejącego języka (narzuconego kodowania świata), chociaż nie potrafią tego tak to zrekonstruować.

Redukcja PKB o 90 % jest ukrywana przed kobietami, biologią.

15)

Od r. 1989, redukcja PKB o 90 % jest ukrywana przed kobietami, czyli przed życiem, ale kobiety fizjologicznie hormonalnie czują to napięcie, tę opresyjność (wobec życia, porodów, dzieci, populacji) systemu nowego, kapitalistycznego<sup>36</sup>. – To na tym napięciu bytowym polega bunt kobiet, sterowany zresztą z zewnątrz i z opcji wewnętrznej, ubeckiej, tak, aby zniszczyć rząd. Lecz to jest wina rządów kapitału, od r. 1989, że nie wprowadziły lustracji.

Wywiadom pomaga charakter Przemysława Czarnka, wypowiedzi o karaniu cielesnym dzieci, pospolite zdania o edukacji w szkołach, o nauce, o zdalnej edukacji (a brak dostępu do internetu, łączy, sprzętu komputerowego to nic). Kobiety mają te same zdania, ale mają intuicję kobiecą, fizjologiczną, czyli zdają sobie sprawę, że ten język jest sprzeczny z prawdą, dlatego protestują, ale nie potrafią powiedzieć dlaczego.

Nie oznacza to, że kobiety mają lepsze rozeznanie w sensie analitycznym (jakie daje mózg stereometrii, algebraiczny), ale odczuwają napięcie gospodarczo-społeczne intuicyjnie, biologicznie. Latami okłamywano afrykańskie (i inne kobiety), że przeciwko tęczowi itd. to profilaktyka. Tymczasem był to zamach na ciało kobiety i kobiety czują to napięcie. Dodawano hormon ciążowy, aby układ odpornościowy myślał, że trzeba zwalczać ten hormon w ciąży.

16)

**Ponieważ język codzienny nie operuje tymi kategoriami, które tu wskazuję, to kobiety są przez władze, kler i ludzi niepotrzebnie wyśmiewane jako wulgarne z powodu haseł** wypisywanych na transparentach (22 X 2020 – XI 2020). Idiotyczna jest odpowiedź prawicy, że panuje marksizm, że hasła kobiet „wy...ć” itd. są **marksowskie**, że wzięły się od Gierka, PRL, epoki lat 70., 80. – epoki JP II/JPS, Solidarności, Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP).

---

36 To system sprzeczny sam w sobie, przykładów jest milion. Ulrich Leuchtman krzyczy na cały świat o "perfidnej polskiej strategii" – poprawa o promil gospodarki to perfidia wobec rynku. Na skok sorosowy na funta (w minutę 20 mld „zarobku”) nie krzyczy – to była tylko gra rynkowa. Osłabienie złotówki o 5 gr to minimalna korekta kursu, wszyscy to robią. Firmy córki w Polsce mają zarabiają złote, rozliczają się z matkami w euro, św. zysk spada w grudniu. „Pracownik” Commerzbanku uważa, że wspieranie polskiego eksportu to bezpardonowy atak Polaków na jednolity rynek Unii. Zmiana kursu złotego raz na 10 lat to perfidia. Ulrich Leuchtman / Commerzbank, a raczej nad: „Polska sztucznie wspiera eksport [a nie import, jak każdego roku od r. 1989, z powodu niszczenia własnej produkcji], można mówić o skandalu”. Redukcja PKB o 90 % to nie jest nic sztucznego, czyli Mazowiecki niesztucznie podpisał umowę w X 1989, że zredukuje produkcję żywności o 30%. Czyli i nieżywności. Szwajcarzy robią to sto razy mocniej niż RP. North Stream nie jest atakiem na jednolity rynek UE, a Trump jest itd. RFN walczyła jak lew wchodząc do strefy euro na jak najlepszym przeliczeniu marka – euro. Tamara Czartoryska ujawniła korupcję – 500 mln do Lichtensteinu na konto fundacji, której udziałowcem jest kancelaria Mossack Fonseca vide Panama Paper's, pralnia – W. Gadowski Komentarz Tygodnia: Łamigłówa na Święta.

Twierdzenie, nawoływania, że sejm, uniwersytet itp. są miejscem wymiany poglądów – jak się to mówi od r. 1989 – ponad podziałami jest bez sensu i tego społeczeństwo skupione na „akcji” nie rozumie. Podziały istnieją i tylko metodologia, a na pewno nie prawo, wyjaśnia skąd one pochodzą, stąd zdanie „Dyskusja powinna toczyć się w atmosferze wzajemnego szacunku i poszanowania” jest pustostawem. Metodologia analizuje argumenty, więc wezwanie o „otwartość”, „respektowanie różnorodności” jest irrelewantne. Maksyma *imperio rationis* bez teorii jest pusta. **Marksizm polega na ukazywaniu umiejętności społecznych potrzebnych gospodarce i społeczeństwu, dbaniu o przestrzeganie dobrostanu ekonomicznego pracowników, a więc pośrednio, a nie bezpośrednio, reprodukcji, wszak jeżeli planeta powstaje z obłoku gazów, to wystarczy sama mechanika obłoku i nie trzeba pomagać powstawaniu planety. Nie jest tu potrzebny palec Boga.**

A Kapitalizm? W kontekście Strajku kobiet Korwin sformułował definicję rynku: „Czy można zabić dziecko poczęte w wyniku gwałtu? No nie [po co], bo co te dziecko jest winne. Trzeba dziecko sprzedać [to są pieniądze]. Wolny rynek jest”. Zdemaskował kapitalizm.

JKM: „A dziecko kosztuje w tej chwili około 25 tysięcy dolarów. Trzeba dziecko urodzić [i zarobić]. Powiedzieć, że się jakiejś rodzinie odda za te 25 tysięcy czy tam za 20, prawda?” – To jest przykład tego, że mają rację uczeni, którzy wskazują na to, że kapitalizm propaguje zdziczenie moralne. Kobiety walczą o możliwości ekonomiczne, których nie mają.<sup>37</sup>

17) Pytanie brzmi nie czy Konfederacja (UPR, N.Czas, JKM) powinna być traktowana jak normalne ugrupowanie, tylko czy kapitalizm powinien być traktowany jako normalny system. To, że większość internautów, którzy komentują najnowszą wypowiedź JKM, neguje Konfederację jako normalną partię, odsłania wadliwą strukturę nie Konfederacji, ale całego systemu, któremu internauci ulegli, a zatem kobiety protestują wobec systemu, który podlega ocenie psychiatrycznej. Zmuszanie do narodzin to jest biznes.

18)

**W rozumieniu kobiet, czyli biologizacji – umieramy, a nie musielibyśmy, w rozumieniu kobiet system jest błędny, a mógłby być lepszy.** Refundacja dzieł historycznych po 10 tys. zł daje 50 tys. dzieł do bibliotek – zamiast 500 mln zł do Lichtensteinu za nic. 50 tys. dzieł kończy ataki na Polskę. Kobiety nie chcą żyć w kraju, w którym rząd jest tak nieudolny.

„250 tys. ubogich zmarło w latach 1995-2000 z braku węgla” – mówił na seminarium (z Metodologii) prof. Andrzej Zieliński, Politechnika Rzeszowska, autor „Wstępu do teorii modeli gruntu”, wielki uczciwy badacz, który odmówił konsulowi wpisania się do wywiadu KGB. Czy on, czy podobni, byli ministrami, posłami? A skądże. Przecież nie było lustracji, czyli rozwoju sprowadzania (rozpoznawania) najlepszych kandydatów na ministrów. I o to chodziło.<sup>38</sup>

### 19) Problem kadr.

„Propozycje” naukowcom, wybitnym, składało WSW, tym, do których pisało CIA i którzy nie chcieli przystąpić do partii komunistycznej (czy antykomunistycznej, skoro Kraj Rad mordował rady), SB.

CIA za pośrednictwem swych instytutów prosiło o prace ważne dla zbrojeniówki i te instytuty jak NBS były znane WSW. Czy ci ludzie gdziekolwiek trafili, skoro nie chcieli przyjąć pieniędzy od obcych? „250 tys. ubogich zmarło w latach 1995-2000 z braku węgla”. Jan Trąbka podawał liczbę większą. Śmierć z przeziębienia w domach, zapalenia oskrzeli, płuc, nerek, pęcherza, grypa, anginy,

<sup>37</sup> <https://koduj24.pl/rady-korwina-mikke-dzieci-poczete-z-gwaltu-trzeba-sprzedawac-na-wolnym-rynku/>

<sup>38</sup> Przykro jest kobiecie patrzeć, jak pisarz S. Srokowski wspiera mianowanie na ministra bez tego mechanizmu.

serce. Polacy przeżyli epokę 1989-15 XI 2015 i mieli nadzieję, że PiS do kierownictwa znajdzie Leibnizów. Tymczasem co ludzie dostali? – marnotę w Sejmie. Oczywiście, odczuwają to jako krzywdę.

Jarosław Kaczyński: „Polska jest na krawędzi, jeśli zwyciężą oni, ludzie demonstrujący dziś na ulicach, Polska przestanie istnieć. Dlatego obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka, a takim może być tylko katolik oraz zwolennik Prawa i Sprawiedliwości, jest obrona kościołów przed demonstrantami.”

W odpowiedzi padają słowa: „Słowa J. Kaczyńskiego o grożącym ze strony 20-latek blokujących ulice upadku ośmieszają autorytet państwa, jeśli słowa wicepremiera są puste, ale mogą też być zapowiedzią Apokalipsy, jeśli wicepremier wprowadzi swoje groźby w życie.”

Strajk kobiet: „Wicepremier krytykuje błyskawicę, na oznaczeniach Wojsk Łączności, na odznace Jednostki Wojskowej GROM”. „Słowa wicemarszałka były po prostu podłe. Premier Mateusz Morawiecki apeluje w południe o wyciszenie emocji przez media, bo mamy epidemię i walczymy o życie Polaków. Kontrolowana przez Jarosława Kaczyńskiego telewizja, niegdyś publiczna, umieszcza więc na ekranie pasek: Lewicowy faszyzm niszczy Polskę. Kogo nie załała krew po słowach wicemarszałka Sejmu, ten musi być wściekły na parszywą propagandę TVP”.

Niesamowite splątanie i błędy merytoryczne w polu semantycznym: {hotele – izolatoria, brak opieki lekarskiej, Dworzec, szef kancelarii premiera, PKN Orlen, szpital w Płocku, w Ostrołęce, Energa. Daniel Obajtek, tymczasowe szpitale z osobną kadrą, wszystkie ręce na pokład, wicepremier Jacek Sasin, trudno znaleźć lekarzy, prezes Polskiego Holdingu Hotelowego (PHH) Gheorghe Marian Cristescu, spółki Skarbu Państwa – budowanie szpitali; Ministerstwo Aktywów Państwowych nie wie nic o planie; tabletki poronne, „Safe Abortion: Technical and Policy Guidance for Health System”, dokument wydany przez Światową Organizację Zdrowia; „Health Worker Roles in Providing Safe Abortion Care and Post-abortion Contraception”, wydany przez WHO}. – **Nieudolna edukacja, bez Leibnizów, niczego nie rozwiąże. Rząd kapitału popełnił błąd 28 V 1992 wysadzając w powietrze rząd socjalisty Jana Olszewskiego.**

Te protesty potrzebują rozsądnej analizy. Nie lidera. Kogoś, kto patrzy szerzej. Złe zarządzanie epidemią, znik służby zdrowia, a nawet gospodarki, chociaż rząd twierdzi, że jest lepiej niż bez epidemii... – kolejny kłopot, prawda? Nie można już wypowiedzieć jednego zdania, aby nie było błędne. Do tego Polskę doprowadził narzucony język sow.gen. Cz. Kiszczaka.

20) Piotr Rzymski z UM w Poznaniu: „Szczepionki RNA przeciw SARS-CoV-2, opracowane przez koncerny Pfizer i Moderna, wykorzystują nowoczesną technologię i nie powinniśmy się ich bać”.

Naprawdę? – A Fleck? Każdy profesor Uniwersytetu Medycznego występuje jako urzędnik i powinien pamiętać o trudnościach wypowiedzenia się na temat objawów i szkód w organizmie, na przykładzie pracy Ludwika Flecka. Piotr Rzymski: „Ważne, by wiedzę o nich przekazywać w sposób dostępny” – jednakże już Fleck zauważył, że interpretacja chorób często nie jest wyrażalna w sposób dostępny, a zdanie „Nauka zajmuje się identyfikowaniem problemów i poszukiwaniem skutecznych rozwiązań” wymaga innych warunków aniżeli te, które towarzyszą wdrażaniu w XII 2020 szczepionki przeciw SARS-CoV-2, np. na terenie Wielkiej Brytanii i Bahrajnu”. (15 XII 2020).

Historia kiły jest jaskrawym przykładem niedecydowalności sądów medycznych na temat danych zebranych w zbyt krótkim czasie.

P. Rzymski: „Z nauką jest jednak tak, że pewne zagadnienia dobrze określone nie są w odpowiedni sposób komunikowane. Jeżeli przyjrzymy się wynikom badań szczepionek opracowanych przez koncerny Pfizer czy Moderna, a jednocześnie rozumiemy, jaki jest mechanizm działania tych preparatów, czyli szczepionek wykorzystujących technologię RNA, to nie powinniśmy się ich bać.”

W sprawie wirusa covid19 jest całkowicie inaczej – wszystko (czyli sto codziennych komunikatów na świecie wypowiedzianych od 6 II 2020 do 15 XII 2020) wskazuje, że z tą chorobą raczej jest tak, jak z kiłą według standardu badań u Ludwika Flecka. Jest inaczej z nauką medycyny, z leczeniem, diagnostyką tej choroby, niż podaje się to w wypowiedziach optymistycznych, takich jak przytaczane (tu prof. Rzymskiego). Jest tak w tej chorobie, a w skazuje na to cały pakiet stu zdań codziennych od 6 II 2020 do 15 XII 2020, że pewne zagadnienia nie mogą być dobrze określone nawet w samym obszarze naukowym, tzn. języka, w którym się Rzymscy wypowiadają.

Dlatego zdanie: „Jeżeli przyjrzymy się wynikom badań szczepionek opracowanych przez koncerny Pfizer czy Moderna, a jednocześnie rozumiemy, jaki jest mechanizm działania tych preparatów, czyli szczepionek wykorzystujących technologię RNA, to nie powinniśmy się ich bać”. Nie chodzi o banie się. Prawdziwsze jest zdanie całkowicie odwrotne.

Ekspert w dziedzinie biologii medycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, najwyraźniej nie przestudiował pracy Ludwika Flecka na temat kiły, wypowiedzianych tego typu zdań, jak Piotra Rzymskiego, które są nietwórczą jałową kopią zdań z okresu IV-XII 2020. Tu nie o to chodzi, że te zagadnienia stricte naukowe są trudno dostępne dla ogółu społeczeństwa, tylko o nieoznaczoność tych zagadnień dla systemów pojęciowych tych ludzi, którzy twierdzą, że szczepionka jest na covid-19 jest bezpieczna. Opcja optymistyczna (Rzymski i świat) zdania powiela i nie są one pionierskie, reprezentują pewien język, system pojęciowy. Tezy Optymistów (Rzymskiego) są zupełnie nieuzasadnione z punktu widzenia ostrożności naukowej L. Flecka oznaczają karygodne lekceważenie wiedzy naukowej.

Całkowicie chybione jest zdanie naszego Optymisty – „dlatego tak ważne jest komunikowanie kwestii medycznych w sposób merytoryczny, ale jednocześnie dostępny dla każdego”. Z dwóch względów. Meritum naukowe jest niedostępne (niwyrażalne) w języku dostępnym dla każdego. Właśnie dlatego nie można wyrazić kwestii teorii względności w sposób 1. merytoryczny i 2. dostępny dla każdego.

Ale to nic, w porównaniu do tego, co przedstawia L. Fleck – w porównaniu do niedecydowalności samego języka naukowego w swoim własnym obrębie w zbyt krótkim czasie. Myślę, że szczególnie teraz jest to zjawisko niezwykle ważne i potrzebne dla negatywnej oceny szczepionki (XII 2020). Dyletancka jest wypowiedź Optymisty (Rzymski) „Szczepionki RNA wykorzystują nowoczesną technologię – a często właśnie to co nowe, nieznanne, budzi w nas niepokój – to jest powszechne zjawisko”. Przekazywanie naukowych informacji o szczepionkach przeciw SARS-CoV-2 w sposób merytoryczny, polega na przyznaniu się do niewiedzy. To może pomóc ograniczyć fake newsy z obu stron. Wszystkie te zdania, obu stron, są „prawdziwe” z dokładnością do zdania poprzedzającego: nie wiemy, czy wypowiedziane zdanie jest prawdziwe, ale te zalecające ostrożność są po stokroć bardziej uczciwe niż zdania Optymisty.

Można tylko odpowiedzieć na wątpliwości osobom, które obawiają się lub wręcz negują konieczność szczepień, że ich stanowisko jest bardziej racjonalne, aniżeli zdania Optymisty. Społeczeństwo powinno zrozumieć, na czym ta nowość, ta technologia szczepionek – że wszystkie zdania zachęcające do szczepienia są nieoznaczone względem prawdy i podlegają łatwej falsyfikacji, a nie confirmacji. Innowacja technologii w postaci RNA w produkcji szczepionek jest właśnie tym, co spowodowało, że każde zdanie Optymistyczne o skutkach szczepienia podpada pod aparaturę pojęciową L. Flecka.

21)

Technologia szczepionek RNA narusza standardy fizykogenezy antropicznej i może przynieść skutki dopiero w 3 i 7 pokoleniu. Nie wiemy nawet czy genom tego wirusa nie komunikuje się z naszym stylem myślenia i się nie buntuje (dostosowuje). Sekwencja kwasów azotowych jego genomu może być błędnie interpretowana w służbie kodowania białka w roli antygeny. Odpowiedni odcinek tego matrycowego RNA może naruszyć maszynię molekularną, której zadaniem w zamyśle technokracji medycznej o wiedzy lokalistycznej, ma być wytwarzanie białko koronawirusowe, które jest antygenem i wobec którego wywoływana jest odpowiedź immunologiczna, która może iść zupełnie inaczej. Szczepionki RNA wchodzi w maszynię ludzkiego DNA, którą Matka Przyroda dobrała w wyniku pracy przez ok. 4 miliardy lat. Technokratyczny umysł medyczny komercyjny lokalistyczny właściwości Matki Natury po prostu nie posiada. Syntezę takiego odcinka mRNA jest tak łatwa jak synteza witamin, które w lecznictwie mają walor niezupełności, jako syntetyczne. W tym procesie niewątpliwie pomogłyby polskie instytucje naukowe, które od r. 1989, tzn. redukcji PKB o 90 %, cierpią na niszczenie nauki, tak jak populacja cierpi na depopulowanie, pracownicy na bezrobocie, rozwój na degenerację, a prawda na jej zalewanie (od r. 1989) kłamstwami. Powołane zespoły na Zachodzie oceniały dane, wyniki i wnioski w tempie ekspresowym i prawdopodobnie podczas nieobecności umysłu klasy Ludwika Flecka. Wypowiadana 95 procentowa skuteczność (Pfizer) i 94.53 procentowa skuteczność Moderna może w skali 20 lat spaść do 30 %, a u dzieci do 2 %, czyli może się okazać, że jest to 98 % skuteczność wywoływania zaburzeń rozwoju, które nie będą nazywane chorobami, tak jak z listy chorób zdjęto pewne choroby :-)).

## 22) Czy kobiety mogły szukać pomocy w think tankach?

System kapitalistyczny wprowadził swoje struktury, zwane think tankami, ale jednocześnie, to co tam deklarował, to właśnie falsyfikował. Deklarowana niezależność polityczna, finansowa jest absolutną fikcją, tzw. status organizacji pozarządowych jest tylko częścią nazwą. Taki status, organizacji pozarządowych miały tysiące rad pracowniczych w systemie Solidarności i te istniejące, dobrze pracujące organizacje pozarządowe zostały zlikwidowane przez nowe organizacje pozarządowe w systemie z chaosu porządek. Już w pierwszych 3 – 5 latach instytucje okołoa-kademiackie zanikły; stowarzyszone lub wyłonione z uczelni, poświęcające się prowadzeniu pracy naukowej, publicznej, pedagogizowania. Wiemy z doświadczenia, od r. 1989, że think tanki używały nazw takich jak konsulting, którego to konsultingu nie rozumiały. Firmy pasożytujące na innych, są od r. 1989 nazywane profesjonalnymi (to słowo stanowiło klucz do prywatyzacji ujarzmiającej produkcję) i mówi się o nich – zresztą same o sobie tak mówią -, że są zorientowane na ... konsulting. Są to firmy księgowo i eksperckie, jak przygotować ustawy, kogo skorumpować.

Największe składają się z tylko formalnie niezależnych oddziałów w wielu państwach, a w rzeczywistości zajmują się trickami, jak legalnie wyprowadzić jakieś państwo w błąd.

Nieprzypadkowo w szulerniach nigdy nie dokonano nawet jednego odkrycia w fizyce. Zwykle pracują tam ludzie mało zdolni, zaślepieni jakimś pospolitym celem w ramach ideologii wolnorynkowej. Są to organizacje stowarzyszone z podejrzanymi pomysłami, partiami, rzekomo niezależnymi ruchami politycznymi i doskonale pasują do polityki nie tyle nawet Reagana, ile bardziej Margaret Thatcher. Działalność think tanków jest finansowana z różnych źródeł. Nigdy niczego think tanki nie odkryły. Zajmują się też wyszukiwaniem kadr, które nie powiedzą publicznie prawdy. W USA działa tysiąc think-tanków...

Takimi think tankami były w Polsce różne instytuty i te think-tanki Solidarności, jako ruchu społecznego, zwłaszcza na rzecz produkcji, bezpieczeństwa, zarządzania, zostały zniszczone, a początkowo ucieczka z Polski przez bezpruderyjne jednostki ustąpiły samej bezpruderyjnej idei emigracji.

Think tanki są odpowiedzialne za politykę Roosevelta wobec Polski, w Poczdamie, a przedtem wobec inwazji 1 IX 1939. Te think tanki to w III RP także polskie instytuty uniwersyteckie, tylko, niestety, zarządzane w bardziej pruski sposób i z większymi naciskami destrukcyjnymi na Polską własność i polskie technologie.

Współczesne think tanki jednak nie służą społeczeństwu, następuje tzw. upolitycznienie, a w rzeczywistości zdegenerowanie. Wiele organizacji nazywających się think tankami prowadziło od r. 1989 zamaskowany zwiad gospodarczy i przygotowanie ogniowe dla grup interesu. W przedstawianiu krytycznych konsekwencji szczepień think tanki nie podają, że publikacje i źródła z tezami odmiennymi są odrzucane, że dominuje sponsoring przez przemysł farmaceutyczny, przez zakamuflowanych pośredników, że tezy think tanków bazują na wybiórczych danych dostarczonych przez inn pod-think tank. Od r. 1989 zaroilo się od wpływu think tanków – o niskim poziomie – na decyzje polityczne, ustawodawcze. BCC, Centrum Adama Smitha, Instytut Misesa.

23) Poziom tych stowarzyszeń jest za niski, aby zrekonstruował przyczyny strajku kobiet.

Sytuację oddaje taki dialog.

Krystyna Janda: Pluj, kłam, oczerniaj, odbieraj godność a potem udawaj przykładnego katolika. Jak ja się taka postawą brzydzę. – Beata Mazurek. Mam wrażenie, że pani Janda uwielbia rolę błazna.

Jak Polska jest zarządzana! Posłuchajcie:

Anna Dziewit-Meller: „W obliczu tego co dzieje się w Polsce – nie widzę dla siebie miejsca w tygodniku katolickim [Tygodniku Powszechnym]. Dokonuje wkrótce apostazji, spóźnionej o wiele wiele lat.” „Jestem za prawem do aborcji na życzenie, żaden kompromis nie jest dla mnie satysfakcjonujący. **Czuję [kobieca intuicja, nie brakuje jej lwicom]**, że pisząc dalej dla TP będę działała wbrew sobie, jakkolwiek gościnne były dla mnie przez wiele lat te łamy. Koleżankom i kolegom dziękuję za te wspólne prawie 4 lata. Piotrowi Mucharskiemu za zrobienie ze mnie felietonistki, będę wdzięczna. Czytelników pozdrawiam. I oczywiście zachęcam do protestów w wiadomej sprawie. W środę idziemy na strajk”.

Jak się redakcja tygodnika katolickiego i sama Anna Dziewit-Meller nie wstydzili? I takie są te think tanki w III RP.

- i W teorii M. Zabierowskiego skłonności jest 4; *Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Kosmiczna eschatologia wolnego rynku*, Res Humanae **8P**(2000)137-181; *Model człowieka dwóch warstw. Jednostka monstrualna a społeczeństwo uzwarcone (w kierunku naturalizowania esencjalizmu Jana Trąbki)*, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", (Mat. V Kraj. Konf. MSB'2000), CMUJ/AGH, 2000, 93-96; *Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku*, The Pecularity of Man **5** (2000) 325-360, „Tradycyjne i współczesne systemy wartości. ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), 2000; *Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju. Wszechświat i rzeczy*, w: "Mod. Cyber. Syst. Biol.", (MSB'2000), Wyd. CM UJ i AGH, 2000, 97-110; *Problem kształtowania osobowości. Tajemnica osobowości schizofrenicznych w kontekście cybernetyki Jana Trąbki. (Wyprawa do Kepińskiego przez zwoznik regulatywnej teorii prawdy)*, w: "Mod. Cyb. Syst. Biol.", (MSB'2000), 2000, 309-313; *Psychological evidence of the modern antirealism*, w: "Mod.Cyb.Syst.Biol.", (MSB'2000), 2000, 325-328; *Neurocybernetyka; metoda i cybernetyka*.
- ii M. Zabierowski, *O jednostce solidarnej. Studium uniwersalistyczne I*, Cosmos-Logos **III** (1996) 69-81. Lecz podam też kilka prac z „Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności”, którego wartość negował prof. UJ (PZPR UJ). Krytyka taka wyrażała wściekłość PZPR na Solidarność bez cudzysłowu, 1980-89. Błędy „Solidarności” w cudzysłowie, po r. 1989, rozumiał mój przyjaciel Piotr Bednarz, który powiedział, że od próby zamordowania cierpi na nawracającą depresję. M. Zabierowski: *Solidarność – społeczeństwo – emeryci (cz. II)*, Co Drugi Tydzień **1** (99) (1996) 10-12, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność", Wrocław 1996; *Kto się boi nauczycieli?*, Co Drugi Tydzień **3** (101) (1996) 10-1, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności, Wrocław 1996 (Wartość tego czasopisma historycznie, ale oficjalnie, negował A. Grobler, PZPR UJ); *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, Co Drugi Tydzień **4** (102) (1996) 8-10, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności, Wrocław 1996; *Wokół problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność*, Co Drugi Tydzień **6-7** (105-105) (1996) 24-28, CDS, Wrocław 1996; *Wokół Problematyki Wielkiego Ruchu Społecznego Solidarność, cz. 2*, Co Drugi Tydzień **8** (106) (1996) 12-14, Czasopismo Dolnośląskiej Solidarności; *Uczestnictwo i odpowiedzialność*, Co Drugi Tydzień **21** (119) (1996) 6; *Uczestnictwo i odpowiedzialność, cz. 2*, Co Drugi Tydzień **22-23** (120-121) (1996) 22; *Solidaryzm społeczny w okresie przelomu*, Solidarność Walcząca **1** (313) (1996) 16-19, Kwartalnik Polityczny "Solidarność Walcząca"; *Tajemnica solidarności, cz. I*, Studentka **4** (15) (1996) 6, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, *Tajemnica solidarności, cz. II*, Studentka **5** (16) (1996) 4, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, ISSN 1234-3013, itd. 10 części (ISSN 1234-3013). Piotr Bednarz, Przewodniczący Zarządu Regionu: Te trudne prace, to jest literatura zakazana. Ale są one rozchwytywane przez zwykłych pracowników, robotników w zakładach wrocławskich, a naukowcy w tym Jadwiga Staniszkis, mówią, że są odkrywcze. Wydaję zarządzenie, żeby te prace dalej publikować, ale mam tu naciski funkcjonariuszy i samych przeciwników.
- iii W r. 1993 inżynierowie z Politechniki Warszawskiej obalili wersję angielską. Zamknięte są dokumenty nawet (wpływy finansowe) niemieckie, francuskie, rosyjskie, amerykańskie. W 2023 to prawie 80 lat. Ukrywa się dokumenty sądowo-medyczne ciała generała Sikorskiego i in. Angielskie oświadczenie: ofiary „wypadku” zmarły nie na skutek utopienia, lecz „śmiertelnych urazów głowy” – tymczasem samolot wodował i to bardzo miękko. Wszystkie polskie ofiary „wypadku” miały rany twarzy aż uniemożliwiające identyfikację. Sobowtóry... Według por. Ludwika Łubieńskiego identyfikacja była możliwa jedynie na podstawie skrawków umundurowania, ale ciała generała Sikorskiego i pozostałych „pozbawione były jakiegokolwiek odzieży na sobie” (przejęcie ubrania do komedii, wybuch raczej dla zatarcia śladów, 10/04). Łubieński „tłumaczył”, iż zapewne zaraz w tej łódźce poszli spać w łódźce. Anglicy zarządzili rekwizycję tysięcy zdjęć generała Sikorskiego z Gibraltaru. To przypadek. Sikorski na Gibraltarze dekoracja gubernatora Noela Masona-MacFarlane’a i innych oficerów angielskich najwyższymi polskimi odznaczeniami, ale nie ma nawet jednego zdjęcia. Przypadek. Hipoteza części historyków: Po południu 4 lipca 1943 r. zamordowano Sikorskiego, Klimecki, Marecki, Ponikiewskiego. Stąd nie mieli mundurów. Ubrano w nie aktorów. W AL-534 ich zabito, płk. Cazaleta, Whitleya, Gralewskiego (strzał w głowę, rzeczy wyłowiono, czyli był w AL534 i wyskoczył), członków załogi liberatora. Oczernianie Polski ma sens. Gdy Anglicy ujawnią dokumenty, o zamordowanie zostanie oskarżona Polska.

Prhal: AL-534 osiągnął pułap 300 stóp, 150 mil/h, podwozie wciągnięte, przepustnica zamknięta. Eksperci: w ciągu 16 sek to mogło być 100 stóp. Wrak: nie. I nie. I nie. Było odwrotnie. AL534 był sprawny. Prhal aż do chwili supermiękkiego wodowania kontrolował AL-534. Prof. Jerzy Maryniak z Politechniki Warszawskiej: AL-534 nadzwyczaj łagodnie wodował. Prhal kłamał. Anglicy ujawnili zaś naruszenie przepisów, procedur .... (Kopia propagandy ekspertki Kluzik – Rostkowskiej w sprawie 10/04).

Gralewskiego znaleziono na pasie startowym z przestrzeloną czaszką. Wskoczył już z kulą? Anglicy dokumentują wybuch po wodowaniu. Mjr Herring i por. Johnson (zamacowiec) – to ta sama osoba? Johnson przyznał, że zgodził się ...

Według Normana Daviesa dokumenty są w Public Record Office w Kew pod Londynem; inne: AIR 2/15113 i 2/18812 w Ministerstwie Lotnictwa; w Ministerstwa Obrony – sygn. DEFE 24/71. Rząd JKM odmawia zwrotu większości dokumentów państwowych odnalezionych przy gen. Sikorskim, nie tłumaczy, dlaczego przywłaszczył je sobie.